

ŁÓDŹ

KREUJE INNOWACJE

MAGAZYN INFORMACYJNY MIASTA ŁODZI

NR 2/2014

BIONANOPARK NA PLUS

PRZEŁOMOWA NAUKA

INFORMATYK POSZUKIWANY

FILOZOFIA MODY

TRENDY
Z OFF PIOTRKOWSKIEJ

Staż w Instytucie
8:00-16:00

Impreza z przyjaciółmi
od 17:01



PONAD 170
PŁATNYCH STAŻY



PRAKTYKUJ W ŁODZI

STAŻE WAKACYJNE 2014

www.praktyki.lodz.pl



PARTNERZY:



CORNING

ROSSMANN



INSTYTUT MEDYCYNY PRACY IM. PROF. J. NOFERA

Dalkia



HR CONNECTION

beNeering

TRANSITION

TATE & LYLE

PHILIPS

KAMIKAZE



IMAGINE

m'connection

TOMTOM

xerox

FIRMAO
ZARZĄDZANIEM FIRM ONLINE

BARRY CALLEBAUT



BMS

accenture
Delivery Center

HUTCHINSON

PHIN

bluerank

empik school

MCKE



rule
FINANCIAL

MOSQI 40

FON-SKB

prognity

citi handlowy

ING

webwarx



Infosys

w4eopl
Custom Energy-Reliefing

ARCUS LINK

ALLMETAL-TECHNIK.COM

VEOLIA
ENVIRONNEMENT
Center of Excellence SAP

CARDIF
BNP PARIBAS GROUP

K 2 WEB.SYSTEMS



CYBERCOM

THETA

aceno

partner logistic

Pelion

magellan



ANNA KRAWCZYK,
REDAKTOR
NACZELNA

Działalność badawcza jest narzędziem innowacyjnej gospodarki. Te firmy, które to dostrzegły, doskonale się rozwijają. Budują swoją pozycję i trwałą przewagę nad innymi w oparciu o nowe rozwiązania, produkty i usługi. Zdaniem Leszka Grabarczyka, zastępcy dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, największy przetom dokona się w medycynie. Już obserwujemy tego zwiastuny, patrząc na rozwój biotechnologii w ujęciu globalnym, jak i z perspektywy łódzkiej. Tutaj ma swoją siedzibę BioNanoPark, będący obecnie jednym z największych w Polsce kompleksów laboratoryjnych dla branży biotechnologicznej. Tutaj też swoją działalność umiejscowili Mabion i Proteon Pharmaceuticals. Nie bez przyczyny tak wiele miejsca poświęcamy tej tematyce. Tak się składa, że w dniach 28–29 maja nie gdzie indziej, tylko w Łodzi odbędzie się XIII edycja Bioforum. Po szczegóły odsyłam na stronę www.cebioforum.com. Na polskiej mapie IT Łódź już od dawna w znaczący sposób zaznacza swoją obecność. Dzięki powołaniu klastra ICT Polska Centralna w 2012 r., zarówno rynek potrzeb IT, jak i możliwości pracy dla informatyków jest dobrze spenetrowany. Inicjatorem powołania klastra była Politechnika Łódzka, pełniąc rolę jego koordynatora. Do współpracy zaproszono podmioty z branży informatycznej i telekomunikacyjnej, a celem działania jest nie tylko rozwój tych technologii, ale także wsparcie dla firm z sektora ICT. Korzyścią jest dostosowanie programów nauczania Politechniki Łódzkiej do wymogów rynku. Z tego faktu korzysta wielu przedsiębiorców, w tym firma Webwerx. Kilka lat temu jej pomysłodawca wystartował w konkursie „Młodzi w Łodzi – Mam Pomysł na Biznes”, a rok później dołączył do grona pracodawców programu.

Kolejnym wydarzeniem, na które chcemy Państwa zaprosić, jest dziesiąta edycja FashionPhilosophy Fashion Week Poland. Jest to niewątpliwie ważny event w świecie kreatorów mody nie tylko polskiej, ale i światowej. W dniach 6–10 maja nie może Państwa zabraknąć w Łodzi. Miejsce spotkania to EXPO-Łódź. A pozostając w temacie przemysłów kreatywnych... jest takie miejsce w Łodzi, do którego chętnie się powraca. Mowa o OFF Piotrkowska. Na terenie dawnej fabryki wyrobów bawełnianych Franciszka Ramischa swoje miejsce na ziemi odnalazło grono przedsiębiorców. Można znaleźć tu wiele pracowni artystycznych, butików z ciekawymi kolekcjami ubrań i biżuterii, a także sporo kawiarenek i restauracji. Będąc w Łodzi, za każdym razem nie mogę oprzeć się pokusie odwiedzenia tego miejsca. Spotkajmy się zatem w Łodzi. Miejsce i czas wybieracie Państwo.

Zdjęcia: Paweł Ławreszruk

WYDAWCA

Urząd Miasta Łodzi
 Departament Architektury i Rozwoju
 Biuro Rozwoju Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy
 al. Politechniki 32, 93-590 Łódź
 T. + 48 42 638 47 00
 E. biuro.rozwoju@uml.lodz.pl



REALIZACJA

INFRAMEDIA Anna Krawczyk

inframedia

ul. Balonowa 21/3, 02-635 Warszawa
 T. + 48 22 856 45 00,
 F + 48 22 270 20 55
 E. biuro@inframedia.pl
 www.inframedia.pl

REDAKTOR NACZELNA

Anna Krawczyk
 a.krawczyk@inframedia.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Ewa Popławska

REDAKTOR

Jarosław Zaradkiewicz
 j.zaradkiewicz@inframedia.pl

REDAKCJA I KOREKTA

Anna Lisiecka

TŁUMACZ

Piotr Szlauzys

FOTOGRAF

Paweł Ławreszuk

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD

Joanna Białecka-Rybacka

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Arkadiusz Wojtasik/Proteon Pharmaceuticals

Nakład

1500 egz.

Niniejsza publikacja nie może być przekazywana w jakiegokolwiek formie, w całości lub w części bez uprzedniej zgody wydawnictwa Inframedia. Dołożono największej staranności w publikację tego magazynu. Wydawnictwo Inframedia nie ponosi odpowiedzialności za dokładność informacji ani za jakiegokolwiek konsekwencje z niej wynikające.



SPIS TREŚCI

WYWIAD

6 Przełomowa nauka

– Nauka rządzi się swoimi prawami, a jednym z nich jest – obok ciągłości – jej nieprzewidywalność – mówi Leszek Grabarczyk, zastępca dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

NAUKA

9 BioNanoPark na plus

BioNanoPark to obecnie jeden z największych w Polsce kompleksów laboratoryjnych dla branży biotechnologicznej.

11 Wypowiedź Anety Gocek, właścicielki W4E, Centrum Energii Wiatrowej

12 Wypowiedź dr. Dominika Rajskiego, właściciela Analytical R&D

13 Leczyć oszczędniej

W ciągu kilku lat firma Mabion stała się spółką zdolną do wytwarzania dowolnych leków biotechnologicznych od fazy projektowania, poprzez wybór technologii wytwarzania, aż do wyprodukowania gotowego medykamentu.



UNIA EUROPEJSKA
 EUROPEJSKI FUNDUSZ
 ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Fundusze Europejskie dla rozwoju regionu łódzkiego



16 Walczą z bakteriami
 Założycielem Proteon Pharmaceuticals jest prof. Jarosław Dastyk, który posiada bogate doświadczenie w prowadzeniu badań z zakresu biotechnologii oraz wdrażaniu ich rezultatów do praktyki.

GOSPODARKA

18 Informatyk poszukiwany
 Jest w Łodzi taki zawód, w którym bezrobocie jest ujemne. Jak to możliwe? Po prostu rynek jest w stanie zatrudnić dowolną liczbę tych specjalistów.

23 Wypowiedź prof. dr. hab. inż. Piotra Szczepaniaka, prorektora PŁ ds. Rozwoju Uczelni, przewodniczącego Rady Klastra ICT Polska Centralna

24 Jesteśmy wiecznymi optymistami
 Webwerx stawia na poszukiwanie innowacyjnych rozwiązań. Jedną z wymyślonych innowacji jest platforma e-commerce na potrzeby branży związanej z drukiem 3D.

PRZEMYSŁY KREATYWNE

26 Filozofia mody
 W maju 2014 r. odbywa się dziesiąta impreza z cyklu FashionPhilosophy Fashion Week Poland, która gromadzi projektantów, dziennikarzy i świat biznesu.

29 Wypowiedź Irminy Kubiak, twórcy projektu FashionPhilosophy Fashion Week Poland

30 Trendy z OFF Piotrkowskiej
 Zarówno odwiedzający, jak i przedsiębiorcy wspólnie określają OFF Piotrkowską miejscem klimatycznym.

34 Renesans na planszy
 Oprócz obecnych od lat, ba... nawet wieków, gier planszowych, pojawiają się nowe. Jedną z takich propozycji jest seria gier Octonovem, autorstwa łodzianina Marka Łukaszewicza.

FELIETON

35 Maszyna kreatywności

TURYSTYKA

36 Nie przegap w Łodzi

38 KALENDARIUM



Przełomowa nauka

O ROZWOJU NAUKI ORAZ MIEJSCU POLSKI I ŁODZI W ŚWIATOWYCH RANKINGACH INNOWACYJNOŚCI Z LESZKIEM GRABARCZYKIEM, ZASTĘPCĄ DYREKTORA NARODOWEGO CENTRUM BADAŃ I ROZWOJU ROZMAWIAJĄ ANNA KRAWCZYK I JAROSŁAW ZARADKIEWICZ.

Dokąd zmierza nauka? W którym kierunku pójdziemy jako ludzkość?

Nauka rządzi się swoimi prawami, a jednym z nich jest – obok ciągłości – jej nieprzewidywalność. Naukowcy kreślą różne, podparte wynikami dotychczasowych badań wizje przyszłości, ale nie mogą nigdy z całą pewnością stwierdzić, co się stanie. Fascynujące wyniki badań zespołów badawczych z różnych dziedzin i dyscyplin pokazują, że wciąż uczymy się i odkrywamy nowe zjawiska. W mojej ocenie pewne jest tylko to, że coraz częściej będą nam towarzyszyły zaawansowane technologie. Więcej rozumiemy i potrafiemy.

Skróćmy perspektywę. Co dla nas, zwykłych ludzi, może być zaskoczeniem za 10 lat? Coś, czego dziś się nawet nie spodziewamy?

Przy współczesnym tempie rozwoju techniki i jej coraz wyższym stopniu zaawansowania 10 lat pozostaje odległą perspektywą. Naukowcy cały czas pracują nad nowymi technologiami i materiałami, badając jednocześnie kolejne możliwości i zastosowania dla tych już wykorzystywanych. Dla przykładu, do niedawna tylko mówiliśmy o grafenie, a obecnie nie dość, że produkujemy go na potrzeby przemysłu, to jeszcze okazało się,

że ma właściwości pozwalające stosować go nie tylko jako materiał elektroniczny. W obu tych kwestiach Polacy należą zresztą do światowej czołówki.

W której z dziedzin nauki dokona się największy przełom?


W medycynie – za sprawą postępu technologicznego m.in. dzięki rozwojowi biotechnologii i nanotechnologii. Takie zresztą wnioski płyną m.in. z prognoz ekspertów IBM, i to w odniesieniu do najbliższych 5 lat.

Biotechnologie i nanotechnologie – to technologie przyszłości?

Z całą pewnością tak. W tym kierunku rozwija się nauka na całym świecie, choć w Polsce to jeszcze stosunkowo młode dziedziny. Natomiast obserwujemy rosnącą aktywność badawczo-rozwojową w tym sektorze.

Innowacyjna gospodarka – jaka to gospodarka i co ją cechuje?

To gospodarka, która odpowiednio wykorzystując źródła innowacji (m.in. działalność badawczą B+R), buduje swoją pozycję i trwałą przewagę nad innymi w oparciu o nowe rozwiązania, produkty i usługi. Pa-



**W OSTATNICH LATACH W ŁODZI PODJĘTO SZEREG
INICJATYW NA RZECZ WSPIERANIA INNOWACYJNOŚCI.
Z PUNKTU WIDZENIA KLUCZOWEJ DLA MNIE
AKTYWNOŚCI B+R, MOGĘ Z ZADOWOLENIEM POWIEDZIEĆ,
ŻE TO MIEJSCE, GDZIE POWSTAJE WIELE INNOWACYJNYCH
PROJEKTÓW**

miętajmy jednak, że o innowacji możemy mówić tylko wtedy, gdy jest ona wdrożona. Wynalazek, patent czy odpowiednie zasoby technologii materialnej nie wystarczą. Dlatego tak ważny jest transfer wiedzy do gospodarki i komercjalizacja wyników prac badawczo-rozwojowych.

Jakim potencjałem dysponują polskie ośrodki badawczo-rozwojowe?

Mamy w Polsce wiele świetnych zespołów badawczych oraz – dzięki zainwestowaniu w ostatnich latach ponad 27 mld zł ze środków unijnych – nowoczesną, stojącą na wysokim poziomie infrastrukturę naukowo-badawczą. Wielu polskich naukowców zdobywa (lub już zdobyło) doświadczenie, uczestnicząc w międzynarodowych projektach badawczych. Polscy naukowcy potrafią być kreatywni i innowacyjni, są liderami badań, o czym świadczy chociażby wspomniany już przykład grafenu. Mamy odpowiedni potencjał, musimy go tylko odpowiednio wykorzystać.

**MAMY W POLSCE WIELE ŚWIETNYCH ZESPOŁÓW
BADAWCZYCH ORAZ – DZIĘKI ZAINWESTOWANIU
W OSTATNICH LATACH PONAD 27 MLD ZŁ ZE ŚRODKÓW
UNIJNYCH – NOWOCZESNĄ, STOJĄCĄ NA WYSOKIM
POZIOMIE INFRASTRUKTURĘ NAUKOWO-BADAWCZĄ**

A czy wykorzystujemy go w pełni?

Jak rozumiem, pytanie dotyczy zastosowania gospodarczego. W pełni moglibyśmy to czynić, gdybyśmy dysponowali nieograniczonymi środkami: ludzkimi, materialnymi i finansowymi. Tak jednak nie jest. Trzeba przy tym pamiętać, że o sukcesie kooperacji nauki z biznesem decyduje przede wszystkim umiejętność wykorzystania pracy naukowców na rzecz przedsiębiorców. Aby to osiągnąć, ci pierwsi powinni bardziej otworzyć się na zapotrzebowanie ze strony biznesu oraz ustalać z przedsiębiorcami kierunek i zakres prac badawczych z myślą o przyszłej komercjalizacji. Trzeba, aby ci drudzy w większym stopniu postawili na B+R. Nie chodzi przy tym tylko o finansowanie, ale również o zmianę myślenia i perspektywy czasowej z krótko- na średnio- i długookresową. Tylko tak można zyskać trwałą przewagę na rynku.

Często przywoływany jest mit, że badania i rozwój są domeną środowisk akademickich.

Prace badawczo-rozwojowe mogą być prowadzone na

uczelniah, w instytutach badawczyh, jak i w działach B+R przedsiębiorstw. W Polsce nie ma jeszcze zbyt wielu firm z własnym, dużym działem badawczo-rozwojowym, jak chociażby odnoszący sukcesy nasi beneficjenci: Solaris czy Pesa. W większości przypadków przedsiębiorcy po prostu nie są skłonni podejmować ryzyka. Wielu z nich wciąż brakuje wiedzy o korzyściach, jakie może przynieść transfer wiedzy z nauki do gospodarki. Jednak, co pokazują nasze statystyki, coraz bardziej angażują się w finansowanie B+R, a naukowcy coraz częściej realizują projekty we współpracy lub wręcz na zamówienie biznesu. Skokowo rośnie liczba zrzeczeń naukowo-przemysłowych w projektach finansowanych przez Centrum. Jeszcze w 2011 r. umów zawieranych z konsorcjami z udziałem przedsiębiorców było niewiele ponad 20. Na koniec 2013 r. mieliśmy ich już blisko 700.

Jak powinien wyglądać transfer nauki do biznesu? Połączenie dwóch światów – akademickiego i biznesowego – nie jest przecież prostym zadaniem.

To wyzwanie, z którym musiało się zmierzyć wiele państw, a my – korzystając z najlepszych doświadczeń – możemy odnieść na tym polu sukces. Często zapominamy, że wiele najbardziej innowacyjnych państw (np. Izrael, Korea Płd. czy Finlandia) jeszcze kilkadziesiąt lat temu nie miało sukcesów, jeśli chodzi o transfer technologii. A kluczem do sukcesu jest osiągnięcie równowagi pomiędzy podażą ze strony świata nauki, a popytem po stronie przemysłu.

NCBR wprowadziło mechanizmy finansowania ułatwiające osiągnięcie tego celu. Proszę przybliżyć tę kwestię naszym czytelnikom.

Służą temu przeznaczone dla konkretnych branż programy sektorowe i wspólne przedsięwzięcia, w których wymagamy od przedsiębiorców wkładu własnego na poziomie 40–50%. W konkursach NCBR premiuujemy wnioski składane przez naukowców wspólnie z przedsiębiorcami, a dodatkowe punkty otrzymują projekty z wkładem własnym wyższym od tego wymaganego w przepisach. Dzięki podjęciu współpracy z Polską Platformą Technologiczną Lotnictwa (program dla przemysłu lotniczego – INNOLOT) oraz z Polską Platformą Innowacyjnej Medycyny (program dla branży medycznej INNOMED) udało się nam wypracować modelową wręcz współpracę nauki z biznesem. Z kolei wspólnie z KGHM Pol-

**W CIĄGU SZESZCIU LAT ŁÓDZKIE FIRMY
W RAMACH PROJEKTU „MŁODZI W ŁÓDZI”
UFUNDOWAŁY 139 STYPENDIÓW
I PONAD 110 LEKTORATÓW**

ska Miedź SA realizujemy przedsięwzięcie, w ramach którego finansujemy innowacyjne badania w przemyśle metali nieżelaznych, przeznaczając na ten cel po 100 mln zł.

Udało nam się także zmierzyć z problemem luki kapitałowej, która dotyka najbardziej innowacyjne projekty, drastycznie ograniczając w Polsce liczbę komercjalizacji projektów „high tech”. Dzięki zaangażowaniu funduszy venture capital w ramach rodziny programów BRIDGE wprowadziliśmy przełomowy sposób wspierania projektów B+R o wysokim stopniu ryzyka inwestycyjnego.

Jak to jest z komercjalizacją badań? Na jaką skalę projekty naukowe realizowane w Polsce są wdrażane do produkcji?

Specyfiką sektora B+R jest to, że projekty realizowane są wiele lat, a ich efekty często stają się odczuwalne w perspektywie średnio- lub długookresowej. Zastosowanie nowych technologii polega bowiem w pierwszej kolejności na prowadzeniu intensywnych, długotrwałych badań naukowych, a dopiero później na dokonaniu transferu nowych rozwiązań do gospodarki. Większość z nich wspieranych przez NCBR jest w trakcie realizacji, a ich wyniki poznamy za kilka lat. Obserwując rosnące zaangażowanie przedsiębiorców i coraz lepsze przygotowanie naukowców do absorpcji zamówień i środków z biznesu, jestem spokojny o efekty.

A czy Łódź jest miastem innowacyjnym? Czy wyróżnia się na tle innych aglomeracji?

W ostatnich latach w Łodzi podjęto szereg inicjatyw na rzecz wspierania innowacyjności.

Z punktu widzenia kluczowej dla mnie aktywności B+R mogę z zadowoleniem powiedzieć, że to miejsce, gdzie powstaje wiele innowacyjnych projektów. Powołałam się przy tym ponownie na przykład grafenu. Łódzcy naukowcy – wspólnie z kolegami z innych uczelni i przedsiębiorcami – prowadzą przełomowe badania nad tym unikalnym materiałem. Stawiają przy tym na jego nowe zastosowania: innowacyjne atramenty i pasty drukarskie, ultraszybkie fotodetektory czy nanokompozyty do rewersyjnego magazynowania wodoru. Na początku rozmowy zapytaliście mnie Państwo o wizję przyszłości... Ostatni projekt może zrewolucjonizować

branżę motoryzacyjną. Kto wie, może za 10 lat dokona się to właśnie w Łodzi?

Dziękujemy za rozmowę.

**NAUKA RZĄDZI SIĘ SWOIMI PRAWAMI,
A JEDNYM Z NICH JEST – OBOK CIĄGŁOŚCI
– JEJ NIEPRZEWIDYWALNOŚĆ**

BioNanoPark na plus

JAROSŁAW ZARADKIEWICZ

NOWOCZESNA, INNOWACYJNA GOSPODARKA NIE MOŻE ISTNIEĆ BEZ CIĄGŁEGO ROZWOJU PRODUKTÓW I WIARYGODNYCH BADAŃ. OCZYWIŚCIE SĄ ONE NIEZMIERNIE DROGIE, A DODATKOWO WYMAGAJĄ SPECJALISTYCZNEGO SPRZĘTU ORAZ DOŚWIADCZONEJ KADRY. DZIĘKI ZAANGAŻOWANIU PIENIĘDZY Z UNII EUROPEJSKIEJ WIELE FIRM MOŻE PORADZIĆ SOBIE Z TYMI PRZESZKODAMI.

Potencjałem polskiej gospodarki są małe i średnie innowacyjne przedsiębiorstwa. Dużym plusem jest także nasz kapitał ludzki. Doświadczeni badacze oraz zdobywający pod ich okiem wiedzę studenci mogą sprostać wyzwaniom, które niesie współczesny rynek. Jednak często brakowało im możliwości skorzystania z najnowocześniejszej aparatury badawczej.

Jeszcze niedawno światy nauki i biznesu były sobie dalekie. Teraz ich współpraca się zacieśnia, naukowcy przywiązują coraz większą wagę do komercjalizacji swoich badań, a przedsiębiorcy nauczyli się korzystać z pomocy akademików. Przykładem takiej współpracy jest BioNanoPark działający na terenie Łódzkiego Regionalnego Parku Naukowo-Technologicznego, potocznie zwanego TechnoParkiem. Zarządza nim spółka, w której 77% udziałów ma miasto Łódź, 21% Urząd Marszałkowski, a współudziałowcami są m.in. Uniwersytet Łódzki, Politechnika Łódzka i Uniwersytet Medyczny.

INNOWACYJNY POCZĄTEK

Na terenie Polski, w ramach programu Innowacyjna Gospodarka, powstało trzynaście parków technologicznych. Tylko trzy, w tym również łódzki, mają profil bionanotechnologicz-

ny. Łódzki TechnoPark powstał w 2003 r., a w październiku 2012 r. został otwarty BioNanoPark. Budowa tego centrum badawczo-wdrożeniowego kosztowała blisko 80 mln zł, z czego Unia Europejska ofiarowała ponad 50 mln. Projekt imponuje rozmachem, robi wrażenie też tempo budowy, która została zakończona rok przed planowanym terminem. BioNanoPark to obecnie jeden z największych w Polsce kompleksów laboratoryjnych dla branży biotechnologicznej.

W skład ośrodka wchodzi dwie nowoczesne pracownie. Celem Laboratorium Biofizyki Molekularnej i Nanostrukturalnej jest opracowywanie oraz komercjalizacja nowych metod przyjaznych środowisku, np. takich jak technologie mikrobiologiczne biodegradacji skażeń i substancji toksycznych. Natomiast w Laboratorium Biotechnologii Przemysłowej prowadzone będą badania oddziaływania nowych biomateriałów i produktów nanotechnologii z komórkami, tkankami i płynami fizjologicznymi, ze szczególnym uwzględnieniem potencjalnych zagrożeń oraz korzyści wynikających z wprowadzania do środowiska nanostruktur.

Laboratoria BioNanoParku mogą prowadzić badania m.in. dla przemysłów: farmaceutycznego, kosmetycznego, chemicznego, spożywczego, włókienniczego, energetycznego i medycznego.



Biotechnologia to dyscyplina nauk technicznych wykorzystująca procesy biologiczne na skalę przemysłową. Oznacza ona zastosowanie technologiczne, które używa systemów biologicznych, organizmów żywych lub ich składników, w celu wytwarzania lub modyfikacji produktów bądź procesów w określonym zastosowaniu.

Bionanotechnologia to dziedzina nanotechnologii (techniki tworzenia i badania pojedynczych atomów i cząstek) na pograniczu biologii i biochemii. Zajmuje się przede wszystkim badaniem istniejących nanostruktur, umożliwiając ich wykorzystanie na skalę przemysłową. Często używa się jej też do opisu multidyscyplinarnych technik badawczych.

W TechnoParku jeszcze przed oddaniem do użytku BioNanoParku powstała Pracownia Indywidualnych Implantów Medycznych. Zdaniem wielu jest ona perłą w koronie łódzkiego ośrodka. Współpracuje m.in. ze Szpitalem im. Mikołaja Kopernika i wykonuje indywidualnie dedykowane i projektowane na miarę dla konkretnego pacjenta implanty układu kostnego człowieka.

Moduł biurowo-laboratoryjny firmy Analytical R&D

W BioNanoParku zatrudniono profesjonalną kadrę naukową, wywodzącą się w większości z łódzkich uczelni wyższych. Laboratoria są wyposażone w najnowocześniejszy w Polsce sprzęt badawczy, który został tak dobrany, aby dany produkt mógł być kompleksowo przebadany na każdym etapie jego tworzenia i wprowadzania na rynek. Urządzeń, którymi dysponują naukowcy w łódzkim ośrodku, mogą pozazdrościć zarówno wiodące firmy, jak i ośrodki naukowe.

W budynku jest także 50 nowych biur dla Łódzkiego Inkubatora Technologicznego, w którym lokują się przedsiębiorstwa działające w nowoczesnych branżach, tj. informatyki, odnawialnych źródeł energii, produkcji aparatury leczniczej oraz materiałów, a także technologii dla potrzeb medycyny i włókiennictwa. Firmy, oprócz łatwiejszego dostępu do badań, mogą liczyć na wsparcie doradcze w zakresie prawa, księgowości, marketingu oraz promocję na stronie TechnoParku Łódź.

WSPÓŁPRACA I ZLECENIA

BioNanoPark tuż po otwarciu zaczął realizować pierwsze badania. Łódzki ośrodek nawiązał też współpracę z Biopark Charleroi Brussels South.

Park w Brukseli został założony w 1999 r. przez Uniwersytet Brukselski przy wsparciu rządu regionu Walonii i Unii Europejskiej. Inicjuje on wiele procedur patentowych, kształ-

Aneta Gocek, właścicielka W4E, Centrum Energii Wiatrowej



Gdybym raz jeszcze miała podjąć decyzję, gdzie ulokować siedzibę, to byłaby taka sama: TechnoPark. Skorzystaliśmy tu przede wszystkim na wsparciu księgowo-prawnym i marketingowym, jakie oferuje TechnoPark początkującym przedsiębiorcom. Umożliwiło mi to skupienie się na głównym celu działalności i rozwijaniu firmy. Kolejnym istotnym elementem jest w pełni wyposażone, komfortowe biuro w nowoczesnym budynku. Co ważne, dzięki dofinansowaniu ze środków UE przyznanemu w postaci pomocy de minimis, w pierwszych latach swojej działalności firmy mogą liczyć na preferencyjne stawki wynajmu. Warto pamiętać, że biuro w tak atrakcyjnym obiekcie dodaje prestiżu firmie w relacjach z klientami, dlatego korzystamy z niego do dziś, chociaż kilka lat temu dobiegł końca okres inkubacji W4E.

Bezcenne są też dla nas kontakty z ludźmi, których tutaj spotykamy: pracownikami TechnoParku oraz innych firm. Ci pierwsi zawsze służą pomocą, oferują wsparcie w obszarze prawno-księgowym, marketingowym czy public relations oraz organizują bezpłatne szkolenia. Z tymi drugimi wymieniamy doświadczenia, głównie dotyczące prowadzenia biznesu, i nawiązujemy bezpośrednią współpracę. Podsumowując – naprawdę warto rozpocząć rozwijanie firmy w TechnoParku.

W4E Centrum Energii Wiatrowej działa w branży odnawialnych źródeł energii. Firma wyspecjalizowała się w projektowaniu elektrowni wiatrowych i fotowoltaicznych. W4E przeprowadza kompleksową obsługę inwestycji od wyboru optymalnej lokalizacji, poprzez przeprowadzenie procedury środowiskowej, po uzyskanie pozwolenia na budowę i budowę wiatraka czy farmy fotowoltaicznej.

ci studentów biochemii, biologii molekularnej i komórkowej oraz współpracuje z firmami. Belgijscy naukowcy m.in. badają przyczyny powstawania raka, AIDS i cukrzycy, zajmują się immunologią, terapią komórek transplantacyjnych i badaniem substancji wzmacniających szczepionki. Opracowuje się tam również nowe szczepionki ochronne. Naukowcy z Brukseli będą zlecać przeprowadzanie w Łodzi tych badań, których sami nie są w stanie wykonać. Natomiast BioNanoPark będzie mógł korzystać z zaplecza parku brukselskiego.

Po niespełna pół roku działalności BioNanoPark otrzymał z łódzkiej firmy Biotechnika warte 1 mln zł zlecenie na opracowanie nowatorskiej i skutecznej metody utylizacji odpadów pomelasowych, powstających m.in. przy produkcji drożdży, etanolu i biogazu z półproduktów przemysłowych. Wywar melasowy łatwo przetworzyć na biogaz, jednakże po procesie beztlenowym powstają trudne do biodegradacji odpady. Zadaniem naukowców jest stworzenie technologii przetwarzania tych odpadów do takiej formy, aby można ją było bezpiecznie zwrócić do środowiska. Kolejne umowy związane z usługami badawczo-rozwojowymi są na etapie negocjacji.

ROZBUDOWA Z PLUSEM

Obecnie trwa rozbudowa projektu o kolejny obiekt. Znajdą się w nim laboratoria: autentykacji produktów, biosensorów i elektroniki organicznej, biotechnologii, symulacji molekularnych, medycyny spersonalizowanej oraz badań strukturalnych nanomateriałów.

Będą z nich mogły korzystać firmy z regionu łódzkiego. Znajdzie się tam sprzęt, na który nigdy nie mogłyby sobie pozwolić. W ten sposób BioNanoPark ma przełamywać bariery, z jakimi borykają się małe i średnie firmy technologiczne.

W nowym budynku miejsce znajdzie też superkomputer DLL do symulacji chemicznych. Będzie on dysponował mocą obliczeniową kilkuset tysięcy zwykłych laptopów i umożliwi skrócenie czasochłonnych obliczeń. Pozwoli on każdej branży przemysłu na wykonanie symulacji złożonych zjawisk fizykochemicznych, termicznych i klimatycznych. Dzięki temu możliwe będzie badanie skomplikowanych układów molekularnych i biologicznych.

Nowy budynek w TechnoParku pomieści siedem wyspecjalistycznych laboratoriów, w tym Laboratorium

dr Dominik Rajski, właściciel Analytical R&D



Od początku swojej działalności jesteśmy związani z Łódzkim Inkubatorem Przedsiębiorczości i TechnoParkiem. Jako jedna z pierwszych firm, w 2009 r. wynajęliśmy tutaj powierzchnie biurowe i z wielkim utęsknieniem czekaliśmy na otwarcie BioNanoParku, ponieważ potrzebowaliśmy laboratoriów do naszej pracy. Decydując się na wynajęcie lokali, wiedzieliśmy, że będziemy mogli korzystać z pomieszczeń pracowni.

Zanim pojawiły się ogólnodostępne powierzchnie laboratoryjne BioNanoParku, na własne potrzeby przekształciliśmy część biurową na laboratoryjną. Nadal użytkujemy biura, ale w naszej działalności najważniejsze są badania, stąd też często korzystamy z pracowni BioNanoParku. Taką aparaturą badawczą sami nie dysponujemy i nigdy jej mieć nie będziemy. Jednak dzięki ofercie BioNanoParku możemy zaoferować naszym klientom ofertę w pełni komplementarną.

Zajmujemy się działalnością z sektora B+R. Jesteśmy typową firmą badawczo-rozwojową. Prowadzimy usługi dla firm, które nie posiadają zaplecza laboratoryjnego albo ludzkiego. Osobną grupą naszych klientów są też firmy, które posiadają zarówno laboratoria, jak i wyszkoloną kadrę. Brakuje im jednak czasu na prowadzenie badań albo z powodu mnogości projektów wolą zlecić ich przeprowadzenie na zewnątrz.

Analytical R&D specjalizuje się w świadczeniu usług laboratoryjnych z zakresu badań fizykochemicznych materiałów i produktów, opracowywaniu nowych metod analitycznych oraz ich walidacji, przeprowadzaniu szkoleń i tworzeniu dokumentacji, takich jak ekspertyzy jakościowe i inne zależnie od potrzeb klientów. Są wśród nich przedsiębiorstwa z branż: kosmetycznej, chemicznej, farmaceutycznej i spożywczej.

Badań Strukturalnych Nanomateriału i Laboratorium Medycyny Spersonalizowanej. Nie wiadomo jeszcze, jak będzie wyglądać ostatecznie, bo jego szczegółowy projekt dopiero powstaje. Wiadomo natomiast – w oparciu o program funkcjonalno-użytkowy projektu – że bryła budynku będzie nietypowa ze względu na kulisty kształt Laboratorium Symulacji Molekularnych.

Laboratorium to stanie się najważniejszym elementem powstającej tu unikatowej bazy naukowo-badawczej. Jego podstawę stanowić będzie Analizator Rzeczywistych Układów Złożonych (ARUZ), którego konstrukcja i założenia projektowe zostały opracowane na Politechnice Łódzkiej. ARUZ umożliwi badanie w czasie rzeczywistym reakcji zachodzących w złożonych układach molekularnych i submolekularnych.

Nowy budynek o powierzchni ponad 4000 mkw. wraz z infrastrukturą jest częścią finansowanego w głównej mierze z unijnych środków projektu BioNanoPark, w ramach którego powstało w TechnoParku nowoczesne centrum badawczo-wdrożeniowe. W ubiegłym roku udało się

pozyskać kolejne unijne środki na rozszerzenie projektu. W efekcie powstał plan budowy laboratoriów częściowo oparty na koncepcji Europejskiego Centrum Bio- i Nanotechnologii Politechniki Łódzkiej oraz dwóch dodatkowych laboratoriów zaproponowanych przez Uniwersytet Łódzki i Uniwersytet Medyczny w Łodzi. Nowe pracownie będą uzupełnieniem dla obecnie funkcjonujących, stanowiąc w ten sposób jedyne tak kompleksowe centrum wdrożeniowe dla przemysłu w Polsce.

Wkład własny przy finansowaniu nowego zadania (BioNanoPark+), w ramach projektu BioNanoPark, zapewniło dwóch największych udziałowców TechnoParku – miasto Łódź i województwo łódzkie. Łączne koszty rozbudowy BioNanoParku mają wynieść blisko 100 mln zł, z czego Unia Europejska pokryje 85% kosztów rozbudowy. Ma się ona zakończyć w 2016 r. To ostatni dzwonek na budowę obiektów badawczo-rozwojowych, bo w kolejnych latach Unia będzie kierować pieniądze na badania i rozwój, czyli wykorzystanie tej infrastruktury, która już powstała.



Leczyć oszczędniej

WIZYTA W APTECE ZAZWYCZAJ WIĄŻE SIĘ ZE SPORYMI WYDATKAMI. DO ŚWIADOMOŚCI PACJENTÓW CORAZ CZĘŚCIEJ DOCIERA INFORMACJA, ŻE MOGĄ WYKUPIĆ TAŃSZE LEKI, TZW. GENERYKI. CZY MOŻLIWE JEST TO RÓWNIEŻ W PRZYPADKU LEKÓW STOSOWANYCH W SKOMPLIKOWANYCH TERAPIACH LUB WALCE Z NOWOTWOREM? CORAZ CZĘŚCIEJ TAK.

Leki generyczne są odpowiednikami drogich, oryginalnych leków chemicznych. Jednak w przypadku wielu terapii – choćby nowotworowych – stosowane są biofarmaceutyki. To białka wytwarzane przez żywe komórki. Odpowiednikami leków referencyjnych są leki biopodobne, które mają takie samo działanie jak lek referencyjny, ale zostały wytworzone przy użyciu technologii opracowanej niezależnie przez producenta leku biopodobnego.

Biofarmaceutyki są chronione patentami światowych koncernów medycznych. Jednak po okresie wygaśnięcia patentu leki o takim samym oddziaływaniu mogą produkować również inne firmy. Pod warunkiem, że samodzielnie rozwiną proces produkcji i przeprowadzą ich rejestrację. To nie lada zadanie.

W JEDNOŚCI SIŁA

W 2007 r. cztery firmy farmaceutyczne: Celon Pharma z Łomianek, Polfarmex z Kutna, IBSS Biomed z Krakowa a także Genexo z Warszawy oraz przedsiębiorstwa BioCentrum i Biotech Consulting powołały do życia spółkę Mabion, której zadaniem jest badanie i wytwarzanie leków biopodob-

nych. W tym samym roku rozpoczęto prace nad własnymi lekami biopodobnymi.

Początkowo badania były prowadzone w laboratoriach wynajmowanych od łódzkiego oddziału PAN, jednak już w 2010 r. firma przeniósł się do własnego Centrum Badawczo-Rozwojowego. Obecnie na zaawansowanym etapie jest budowa nowoczesnego Kompleksu Naukowo-Przemysłowego Biotechnologii Medycznej w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej.

W ciągu kilku lat Mabion stała się spółką zdolną do wytwarzania dowolnych leków biotechnologicznych od fazy projektowania, poprzez wybór technologii wytwarzania, aż do wyprodukowania gotowego medykamentu. W swoich laboratoriach w Łodzi spółka prowadzi prace badawczo-rozwojowe nad kilkoma lekami biotechnologicznymi stosowanymi w leczeniu nowotworów oraz chorób metabolicznych.

Mabion jest obecnie czołową polską firmą biotechnologiczną. Jej celem jest wprowadzenie na rynek leków biotechnologicznych najnowszej generacji, opartych na rekombinowanych przeciwciałach monoklonalnych. Technologia ta, samodzielnie rozwijana w Mabionie, to „high tech” na najwyższym, światowym poziomie.



Wytwarzanie terapeutycznych przeciwciał monoklonalnych, będące szczytowym osiągnięciem dzisiejszej biotechnologii, umożliwia produkcję leków celowanych. Działają one wybiórczo na komórki nowotworowe, zapewniając lepszą skuteczność i mniejszą toksyczność terapii.

Od blisko czterech lat spółka Mabion notowana jest na warszawskiej giełdzie papierów wartościowych.

SPOSÓB NA RAKA

Mabion prowadzi obecnie zaawansowane prace mające na celu rejestrację szeregu leków biopodobnych stosowanych w leczeniu chorób nowotworowych i autoimmunologicznych. Obecnie trwają badania nad czterema lekami własnymi, stanowiącymi przeciwciała terapeutyczne. Koniec ochrony patentowej odpowiadających im biofarmaceutyków (tzw. leków referencyjnych) przypada na lata 2014–2019. Strategicznym celem firmy jest rozwój, rejestrowanie i wprowadzanie na rynek leków biopodobnych, wkrótce po wygaśnięciu patentów podstawowych na leki referencyjne.

Firma prowadzi obecnie zaawansowane badania nad przeciwciałem monoklonalnym o roboczej nazwie MabionCD20. To preparat używany w leczeniu chłoniaków i białaczek, jak również w terapii reumatoidalnego zapalenia stawów. Lek z sukcesem przeszedł fazy rozwoju procesu wytwarzania, charakterystyki in vitro oraz badania przedkliniczne na zwierzętach. Obecnie przechodzi on fazę ba-

dań klinicznych. W lutym 2014 r. firma Mabion zaprezentowała Komisji Data and Safety Monitoring Board (DSMB) – niezależnemu komitetowi złożonemu ze specjalistów w zakresie reumatologii, farmakologii oraz statystyki – dane kliniczne uzyskane od ok. 40% całkowitej liczby pacjentów niezbędnej do ukończenia badania. Komisja – podobnie, jak podczas pierwszego, sierpniowego posiedzenia – bardzo pozytywnie oceniła proces badawczy. Według wystawionej opinii procedury badania klinicznego nie wymagają żadnych modyfikacji. Pozwala to na kontynuację prac zgodnie z planowanym przez spółkę protokołem.

Drugim rozwijanym przeciwciałem jest lek o roboczej nazwie Mabion HER2 przeznaczony do terapii raka piersi. Znajduje się on na etapie rozwoju procesu wytwarzania i metod analitycznych. Jesienią 2013 r. spółka uzyskała od Narodowego Centrum Badań i Rozwoju pozytywną rekomendację dofinansowania na prace rozwojowe nad tym farmaceutykiem. Subwencja ma pochodzić z programu Innomed, którego celem jest finansowanie badań naukowych oraz prac nad rozwiązaniami w zakresie medycyny innowacyjnej.

Mabion rozwija także przeciwciała: antyVEGF i antyEGFR. Ten pierwszy preparat stosowany będzie w leczeniu chorób oczu, natomiast antyEGFR w nowotworach układu pokarmowego (rak jelita grubego, rak trzustki).

Spółka opracowała też unikalną, innowacyjną technologię wytwarzania rekombinowanych białek w postaci insulin i niezwykle istotnych medycznie oraz rynkowo ich analogów.



Laboratoria Centrum Badawczo-Rozwojowego Mabion SA

NOWE MOŻLIWOŚCI

Mabion posiada obecnie Centrum Badawczo-Rozwojowe, składające się z wytwórni sterylnych form leków biotechnologicznych – rekombinowanych białek, a także laboratoriów: biologii molekularnej i inżynierii genetycznej, analitycznych, biochemicznych oraz kultur komórkowych. Spółka buduje Kompleks Naukowo-Przemysłowy Biotechnologii Medycznej o powierzchni użytkowej około 6,5 tys. mkw. w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Wartość inwestycji wraz z wyposażeniem wyniesie kilkadziesiąt mln zł. Uruchomienie kompleksu jest planowane jeszcze w 2014 r.

W budowanym zakładzie planowana jest produkcja zarówno opracowywanych obecnie leków przeciwnowotworowych, jak i innych biopodobnych. Po raz pierwszy na świecie zastosowane zostaną na dużą skalę innowacyjne technologie wytwarzania leków biotechnologicznych: orbital shaking – dająca możliwość kosztowo efektywnego rozwoju procesów biofermentacji, oraz disposables – pozwalająca na elastyczne wykorzystanie potencjału wytwórczego.

Swoje farmaceutyki spółka zamierza zarejestrować na wszystkich rynkach światowych, gdzie sprzedawane są leki referencyjne, którym odpowiadają medykamenty biopodobne. Będą to rynki: amerykański, europejski oraz pozostałych krajów świata, gdzie rejestracja jest mniej ściśle uregulowana. Firma zamierza we własnym zakresie dokonać rejestracji leków na obszarze całej Unii Europejskiej, gdzie przeprowadzi badania kliniczne w współpracy z kilkadziesiątoma

ośrodkami. Z kolei rejestracja leków na pozostałych rynkach odbywać się będzie za pomocą lokalnych partnerów, co jest uzasadnione występowaniem różnorodnych, specyficznych dla danego rynku procedur rejestracyjnych dla medykamentów biotechnologicznych. Od 2012 r. spółka konsekwentnie zdobywa następnymi partnerów biznesowych, czego efektem jest podpisywanie kolejnych umów i listów intencyjnych. Do tej pory zawarto kontrakty z krajami Ameryki Południowej i Środkowej, Afryki Północnej, Turcją, Ukrainą, Armenią, Azerbejdżanem, Białorusią, Gruzją, Kazachstanem, Kirgistanem, Mołdawią, Tadżykistanem, Turkmenistanem i Uzbekistanem. Mabion posiada też listy intencyjne dotyczące Bliskiego Wschodu i krajów bałkańskich. Co więcej, spółka zakończyła pozytywnie wspólną procedurę Scientific Advice w Europejskiej Agencji ds. Leków (EMA) i Amerykańskiej Agencji ds. Żywności (FDA) w zakresie rozwoju jakościowego oraz klinicznego leku MabionCD20. Umożliwiło to rozpoczęcie przygotowywania planów regulacyjnych i marketingowych na rynku Stanów Zjednoczonych.

Mabion jest beneficjentem licznych programów dofinansowania innowacji w ramach UE. Dzięki złożonym wnioskowi spółka pozyskała dotychczas dofinansowanie na realizację projektów o łącznej wartości prawie 64 mln zł. Rynek leków referencyjnych do czterech rozwijanych obecnie przez spółkę preparatów jest wart w sumie około 20 mld USD. Docelowo spółka planuje oferowanie szerokiego portfolio leków biotechnologicznych.

DZIEWIĘĆ LAT TEMU PROFESOR JAROSŁAW DASTYCH ZAŁOŻYŁ FIRME, KTÓREJ CELEM MIAŁA BYĆ KOMERCJALIZACJA NOWEJ, UNIKALNEJ TECHNOLOGII TESTÓW IN VITRO. Z TEGO JEDNEGO POMYSŁU POWSTAŁA INNOWACYJNA SPÓŁKA BIOTECHNOLOGICZNA CENIONA I UZNANA W CAŁEJ EUROPIE.

JACEK BRYLSKI

Walczą z bakteriami

Proteon Pharmaceuticals jest polską innowacyjną firmą technologiczną działającą w sektorze biotechnologii. Spółka powstała w 2005 r., a jej pierwotnym celem była komercjalizacja nowej, unikalnej technologii oceny i cytotoksyczności substancji chemicznych. Potem firma rozszerzyła pole działalności i zaczęła opracowywać produkty biotechnologiczne oparte na zastosowaniu bakteriofagów.

Założycielem Proteon Pharmaceuticals jest prof. Jarosław Dastyh, który posiada bogate doświadczenie w prowadzeniu badań z zakresu biotechnologii oraz wdrażaniu ich rezultatów do praktyki. Zespół naukowy spółki składa się z interdyscyplinarnej grupy ekspertów, którzy łączą w sobie szerokie kompetencje. Obejmują one umiejętność izolowania i hodowli bakterii oraz bakteriofagów, stosowanie zaawansowanych narzędzi bioinformatycznych służących analizie informacji genetycznej oraz optymalizację procesów biofermentacji i oczyszczania prowadzonych na skalę przemysłową.

NOWE WYZWANIA

W 2009 r. Proteon Pharmaceuticals zaczęła koncentrować się na rozwoju nowej generacji leków przeciwbakteryjnych wykorzystujących działanie bakteriofagów. – Obecnie pojawienie się antybiotykooporności bakterii prowadzi do coraz większych trudności w zwalczaniu chorób o podłożu bakteryjnym. Problem staje się palący i jest jednym z ważniejszych we współczesnej medycynie i weterynarii – zauważa Jarosław Dastyh. Na szczęście pomoc w walce z bakteriami, które przestały reagować na antybiotyki, mogą przynieść bakterio-

fagi, czyli wirusy, które przy pomocy swojego DNA infekują komórki chorobotwórczych bakterii, a następnie powodują ich rozpad.

Wyścig między patogenem – wirusem, a żywicielem, czyli bakterią trwa nieprzerwanie od tysięcy lat. Pomysł na wykorzystanie bakteriofagów pojawił się już wiek temu i został zarzucony po odkryciu antybiotyków. Od niedawna nauka i medycyna wróciły do tej metody. Wkrótce bakteriofagi mogą znaleźć swoje zastosowanie w nowoczesnej medycynie, weterynarii, ochronie roślin – wszędzie tam, gdzie pojawiają się szkodliwe dla nas bakterie. Przewagą bakteriofagów nad innymi środkami jest to, że działają selektywnie, niszcząc tylko określone gatunki bakterii i nie szkodząc pożytecznej florze jelitowej, która jest nam wszystkim niezbędna do życia. Ich zastosowanie w innowacyjnym preparacie przez Proteon Pharmaceuticals stanowi niezwykle obiecujące rozwiązanie globalnego problemu nękającego np. przemysł drobiarski. Chodzi tutaj o zakażenia bakteriami salmonelli. Wywierają one wpływ na zdrowie i produktywność kur, ale także na ludzi, którzy spożywają skażony drób. Firma Proteon, w wyniku przeprowadzonych prac badawczych, opracowała i opatentowała oryginalną technologię produkcji preparatu bakteriofagowego BAFASAL. Obecnie jest on w trakcie zaawansowanego procesu rejestracji handlowej w Unii Europejskiej, która jest niezbędna dla jego sprzedaży rynkowej.

NA ŚCIEŻCE ROZWOJU

Spółka realizuje kolejne projekty badawcze mające na celu opracowanie innowacyjnych produktów dedykowa-



nych weterynarii i rolnictwu. Obecnie Proteon prowadzi projekt badawczy pt. „Nowy lek weterynaryjny dla ryb”. Jest on współfinansowany przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego w ramach programu Innowacyjna Gospodarka.

Celem projektu jest stworzenie technologii produkcji preparatu bakteriofagowego zawierającego mieszaninę kilku bakteriofagów zamkniętych w biodegradowalnych mikrokapsułkach, które można wymieszać z paszą, uzyskując pokarm leczniczy dla ryb hodowlanych. – Starannie dobrana i zoptymalizowana kompozycja bakteriofagów zagwarantuje, że preparat ten, stosowany w formie paszy leczniczej, będzie niszczył w sposób specyficzny patogenne szczepy bakterii wywołujące choroby u ryb hodowlanych, nie naruszając naturalnej flory bakteryjnej tych zwierząt – przekonuje założyciel firmy.

W planach spółki jest stworzenie całej linii preparatów bakteriofagowych dedykowanych weterynarii, rolnictwu oraz medycynie.

PATRZĄC W PRZYSZŁOŚĆ

W 2013 r. Proteon Pharmaceuticals przeniosła prace badawcze do nowego laboratorium. Jego powierzchnia wynosi ponad 150 mkw., z czego prawie połowa to pracownia II klasy bezpieczeństwa mikrobiologicznego. Firma dysponuje najnowszym sprzętem laboratoryjnym, który umożliwia prowadzenie intensywnych badań na najwyższym światowym poziomie w oparciu o najlepsze standardy. Spółka jest również w końcowej fazie wdrażania Dobrej Praktyki Laboratoryjnej na procedurę ilościowe-

go oznaczenia bakteriofagów w zawiesinie metodą agaru dwuwarstwowego. Do końca lipca 2014 r. firma planuje również wdrożenie Systemu Zarządzania Jakością zgodnie z normą PN-EN ISO 9001:2009 na prowadzenie prac badawczo-rozwojowych z dziedziny biotechnologii.

ZNACZĄCA MARKA

W ciągu niespełna dziesięciu lat działalności Proteon Pharmaceuticals stał się marką rozpoznawaną w branży biotechnologicznej. Nie tylko w Polsce, ale też w Europie. To zasługa założyciela firmy prof. Jarosława Dastycha oraz grupy zaangażowanych entuzjastów, których udało mu się namówić do współpracy.

Spółka niemal od początku swojej działalności jest zauważana oraz doceniana w branży biotechnologicznej. Podczas BioForum 2010 została uznana za jedną z trzech najbardziej rozwojowych firm w Europie Środkowej i Wschodniej w konkursie na BioInnowacje. Zostały w nim wyróżnione przedsiębiorstwa mogące pochwalić się największymi innowacjami w branży bio.

W 2012 r. Proteon Pharmaceuticals został laureatem nagrody specjalnej prezydenta Łodzi w konkursie „Łódź Proponuje – Innowacyjni i Kreatywni”. Celem konkursu jest wyłonienie najbardziej innowacyjnych przedsiębiorstw oraz wsparcie rozwoju małych i średnich firm, w tym również tych działających w przemyśle kreatywnym.

Ostatnio spółka została laureatem prowadzonego przez redakcję „Dziennika Gazety Prawnej” programu Symbol 2013, uzyskując tytuł EuroSymbolu Innowacji.



JAROSŁAW ZARADKIEWICZ

Informatyk poszukiwany

ISTNIEJE W ŁODZI TAKI ZAWÓD, W KTÓRYM BEZROBOCIE JEST UJEMNE. JAK TO MOŻLIWE? PO PROSTU RYNEK JEST W STANIE ZATRUDNIĆ DOWOLNĄ LICZBĘ TYCH SPECJALISTÓW. O KOGO CHODZI? O PROJEKTANTÓW OPROGRAMOWANIA! SĄ ONI NAJBARDZIEJ POSZUKIWANYMI PRACOWNIKAMI. NA POLITECHNICE CO ROKU WZRASTA TEŻ ZAINTERESOWANIE STUDIAMI KSZTAŁCĄCYMI INFORMATYKÓW.



AMG.net

Firmy z branż nowych technologii zachęcają młodych ludzi z Łodzi i spoza niej, aby podjęli pracę w tym mieście. Uczelnie dostosowują profile kształcenia tak, aby sprostać oczekiwaniom rynku pracy. Tam, co trzeci pracownik poszukiwany jest przez firmy skupione w klastrze informatyczno-telekomunikacyjnym ICT Polska Centralna.

Od lat w Łodzi osiadały i rozwijały się firmy z branży informatycznej. Powstało ich w końcu tyle, że stanowią poważną siłę. Uczestnicy klastra w samej tylko Łodzi zatrudniają 7,5 tys. pracowników. Jedne powstawały w oparciu o osobiste doświadczenia i zamiłowania ich twórców, inne są oddziałami globalnych marek. W końcu miasto, któremu nie przypisywano informatycznego potencjału rozwojowego, stało się potęgą w branży IT oraz outsourcingu IT. Jak do tego doszło?

ODKRYLI POTENCJAŁ

– W Łodzi zlokalizowane są ośrodki akademickie, które dobrze kształcą studentów w dziedzinie informatyki, dostarczając tym samym wykwalifikowaną kadrę. Dodatkowo miasto jest otwarte na współpracę z praco-

dawcami, wspierając wielopłaszczyznowo przedsiębiorców – wyjaśnia Sylwia Sałek, specjalista ds. HR w Transition Technologies.

Prężny rozwój sektora IT w Łodzi to też efekt współpracy firm z branży, miasta oraz środowiska akademickiego. – Wiele firm technologicznych sprowadziło swoje centra i biura do Łodzi, to spowodowało powstanie swego rodzaju ośrodka. Łódź oferuje bardzo dobre warunki, również poprzez tworzenie miejsc sprzyjających biznesowi – podkreśla Krzysztof Miksa, szef łódzkiego oddziału TomTom, globalnego producenta oprogramowania GPS. – Lokalizacja łódzkiego biura TomTom wiąże się przede wszystkim z przejęciem przez nią belgijskiej firmy TeleAtlas, która również działała w Łodzi. Nasz oddział zajmuje się głównie tworzeniem oprogramowania do urządzeń PND oraz opracowaniem i aktualizacją wspomnianych wcześniej map – wyjaśnia Miksa.

Poza firmami, które w Łodzi otworzyły swoje oddziały, łódzki rynek IT tworzą również rodzime firmy, których właściciele pochodzą z tego rejonu. W ciągu 20 lat rozrosły się one do znacznych rozmiarów i stały się markami rozpoznawalnymi w Polsce i na świecie.

ICT Polska Centralna Klaster

1 lipca 2012 r. z inicjatywy Politechniki Łódzkiej powołany został ICT Polska Centralna Klaster. Przedsięwzięcie to jest platformą współpracy dla uczestników klastra, zainteresowanych rozwojem technologii i technik informacyjnych oraz komunikacyjnych. Porozumienie obejmuje 22 podmioty, w tym przedsiębiorstwa z branży informatycznej i telekomunikacyjnej, jednostki otoczenia biznesu oraz Politechnikę Łódzką, która pełni rolę koordynatora tego klastra mającego charakter technologiczny.

Główne cele inicjatywy to m.in. integracja środowiska podmiotów branży informatycznej, telekomunikacyjnej i elektronicznej, wspieranie przedsiębiorczości oraz rozwój rynku pracy w obszarze ICT, tworzenie warunków do wdrażania nowych technologii informacyjnych i informatycznych, w tym komercjalizacji wyników prac badawczych, a także rozwoju i kształcenia kadr.

Do zadań klastra należy również realizacja projektów naukowo-badawczych i wdrożeniowych w obszarze ICT oraz współdziałanie z administracją rządową i samorządową w tworzeniu korzystnych warunków działalności gospodarczej i zasobów wiedzy, w szczególności dotyczących ICT.

Uczestnikami klastra są obecnie: Politechnika Łódzka, Accenture, AMG.net, Centrum Komputerowe ZETO, Comarch, Cybercom Poland, Ericpol, Fujitsu Technology Solutions, Fundacja Politechniki Łódzkiej, Infosys BPO Poland, Intergraph Corporation, LSI Software, Łódzka Agencja Rozwoju Regionalnego, Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna, Łódzki Regionalny Park Naukowo-Technologiczny, MakoLab, Pixel Technology, Rule Financial, Symphony Teleca, Technitel Polska, TomTom Polska, Transition Technologies. Więcej szczegółów na: www.ictcluster.pl.

Nie bez znaczenia jest fakt, że Łódź oferuje dużo ciekawych powierzchni biurowych i stosunkowo niedrogą siłę roboczą.

– Łódź była jedynym, dużym miastem w Polsce z niższymi wynagrodzeniami, i odpowiednio dużą grupą absolwentów uczelni technicznych. To jest czynnik decydujący o tym, żeby w mieście inwestować w branżę IT – wyjaśnia rozwój tego sektora Marek Brylski, dyrektor ds. produktów w firmie Intergraph.

Również prof. Piotr Szczepaniak, prorektor Politechniki Łódzkiej, przewodniczący Rady Klastra ICT Polska Centralna podkreśla znaczenie przyjaznego biznesowi klimatu.



Sylwia Salek, Transition Technologies SA

– Łódź jest dynamicznie rozwijającym się ośrodkiem akademickim, w którym studiuje obecnie ponad 90 tys. osób. To m.in. dzięki dostępności wysokokwalifikowanych kadr, możliwości ścisłej współpracy z łódzkiemi uczelniami, władzami samorządowymi województwa oraz relatywnie niskimi kosztami prowadzenia działalności – takimi jak koszt wynagrodzeń, szeroka dostępność nowoczesnej powierzchni biurowej – przedsiębiorstwa branży ICT/ITO mają możliwość dynamicznego rozwoju. Znaczący wzrost inwestycji firm z branży ICT odnotowywany w ostatnich latach w Łodzi spowodował uruchomienie kolejnych inwestycji w tym obszarze – wyjaśnia prof. Szczepaniak.

KLASTER WSPÓŁPRACY

ICT Polska Centralna Klaster jest jednostką wspierającą rozwój rynku IT w Łodzi. Powstał on w lipcu 2012 r. z inicjatywy Politechniki Łódzkiej, która jest koordynatorem projektu. W skład klastra wchodzi politechnika, jej fundacja oraz 19 podmiotów gospodarczych z branży IT i telekomunikacyjnej działających w mieście. Klaster jest platformą współpracy dla jego uczestników zainteresowanych rozwojem technologii i technik informacyjnych oraz komunikacyjnych. Główne cele tej inicjatywy to m.in. integracja środowiska branży informatycznej, telekomunikacyjnej i elektronicznej, wspieranie przedsiębiorczości oraz rozwój rynku pracy w obszarze ICT, tworzenie warunków do wdrażania nowych technologii informacyjnych i informatycznych, a także rozwój i kształcenie kadr dla uczestników klastra. Firmy dostrzegają liczne korzyści z uczestnictwa w inicjatywie.

– AMG.net aktywnie bierze udział w działalności Klastra ICT ze względu na unikalną możliwość współpracy wszystkich liczących się firm IT regionu ze światem



Ericpol

akademickim i instytucjami samorządowymi. Wspólnie koordynowane w tym gronie działania mają przede wszystkim przystosować programy studiów uczelni publicznych do bieżących oczekiwań pracodawców. Co więcej, inicjatywy klastra mają na celu wypromowanie na poziomie lokalnym oraz krajowym regionu łódzkiego jako bardzo atrakcyjnego miejsca do pracy w branży ICT – wyjaśnia Miron Niewiadomski, PR Manager w AMG.net.

Marek Gajowniczek z Ericpola, który w klastrze jest przewodniczącym Zespołu Zadaniowego ds. Kształcenia, podkreśla, że firmy pozytywnie odbierają jego działania.

– Główną korzyścią współdziałania w klastrze jest lepsze dostosowywanie programów nauczania Politechniki Łódzkiej do realiów rynkowych. Dzięki temu firmy poświęcają mniej czasu na doszkalanie i wprowadzenie w realne projekty nowo zatrudnionych absolwentów – mówi Marek Gajowniczek, dyrektor ds. Programów w firmie Ericpol.

Przedstawiciele wszystkich firm z klastra wysoko cenią możliwość wzajemnej współpracy z innymi podmiotami z obszaru łódzkiego IT. – Firmy mogą wymieniać się pomysłami i własnymi doświadczeniami. Organizacja zrzesza większość łódzkich pracodawców z branży IT, co czyni ją prawdziwą skarbnicą wiedzy. Wszystko to sprzyja dalszemu rozwojowi

zarówno sektora IT, jak i samej firmy. Klaster współpracuje również z łódzkim środowiskiem akademickim, co w przyszłości na pewno pomoże w pozyskaniu nowych talentów – docenia jego rolę Krzysztof Miksa z TomToma.

Klaster wrósł w łódzkie realia i odnosi pierwsze, poważne sukcesy. – Jego prace mają realne przełożenie na życie IT w Łodzi. Sztandarowym przykładem jest wpisanie IT do strategicznych gałęzi gospodarki w naszym regionie, co udało się dzięki staraniom klastra ICT – zauważa Witold Rogowski, Dyrektor Accenture Delivery Center Polska.

SPECJALIŚCI EDUKOWANI

Jednym z głównych celów klastra było takie sprofilowanie studiów, aby absolwenci politechniki byli jak najlepiej przygotowani do rozpoczęcia pracy. Są już tego pierwsze efekty.

– Łódzkie uczelnie publiczne coraz ściślej współpracują z biznesem w sprawie dostosowania programów nauczania do oczekiwań pracodawców. To bardzo dobra droga ułatwiająca nie tylko zatrudnianie firmom absolwentów, ale także możliwie wczesne zetknięcie się ich z wymaganiami rynku i konfrontację z własnymi wyobrażeniami – zauważa Miron Niewiadomski z AMG.net.



Targi pracy

Marek Brylski docenia zmianę postaw uczelni, zauważa też, że podstawą sukcesu firmy są jej pracownicy. – Uczelnie starają się dostosowywać program nauczania do potrzeb firm. Sytuacja stopniowo poprawia się w tej kwestii. Dziś oprócz programów nauczania ważna jest też postawa młodych ludzi. Warto ich zachęcać do starania się, brania na siebie odpowiedzialności za to, co się czyni, a także do korzystania z dobrych wzorców dostępnych w przedsię-

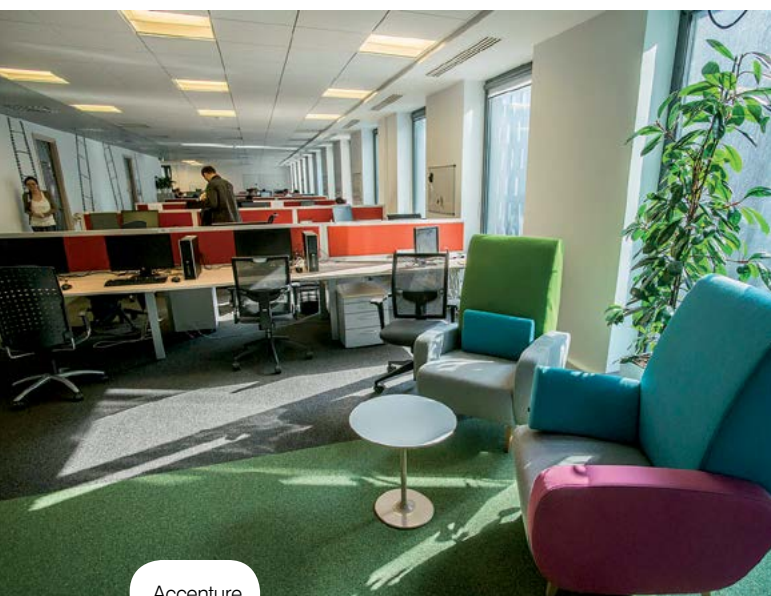
biorstwach. Za każdą obecną w Łodzi firmą stoją ludzie, dzięki którym może się ona tu rozwijać – zauważa Brylski.

Politechnika Łódzka stawia mocno na dostosowanie swojej oferty do potrzeb rynku.

– Ścisła współpraca z przedsiębiorstwami pozwala na wypracowanie nowych form i metod kształcenia oraz weryfikacji wiedzy, umiejętności i kompetencji. W ramach prac zespołu dokonano m.in. przeglądu programów studiów na kierunku informatyka pod kątem potrzeb pracodawców. Także przy udziale przedsiębiorstw skupionych w klastrze opracowano i rekomendowano nowy blok przedmiotów fakultatywnych „Testowanie i zapewnienie jakości oprogramowania”. Pracownicy firm biorą również udział w hospitacjach, aby poznać sposób prowadzenia zajęć i weryfikowania nabytych umiejętności oraz zaproponować modyfikacje – wyjaśnia prof. Piotr Szczepaniak.

SPECJALIŚCI POSZUKIWANI

Proces rekrutacji w łódzkich firmach IT trwa niemal nieustannie. Prawie każda z nich na swojej stronie internetowej ma zakładkę poświęconą pracy. Przedsiębiorstwa posiadają też własne programy szkoleniowe dla stażystów i absolwentów. Chętni korzystają z Akademickich Targów Pracy organizowanych przez Politechnikę Łódzką. Rekrutują również przez agencje pracy oraz portale internetowe.



Accenture

prof. dr hab. inż. Piotr Szczepaniak

prorektor PŁ ds. Rozwoju Uczelni,
przewodniczący Rady Klastra ICT Polska Centralna

Korzyści z istnienia klastra odnoszą zarówno studenci, jak i przedsiębiorcy oraz naukowcy. Dla studentów organizowane są zajęcia, warsztaty i seminaria z pracownikami firm. Ułatwiono im dostęp do ofert praktyk i staży oraz stale rozszerzana jest oferta kształcenia, dostosowana do potrzeb rynku pracy. Przedsiębiorcy dzięki wzajemnej współpracy zacieśniają kontakty biznesowe, powstają nowe możliwości współpracy w zakresie prac badaw-

czo-rozwojowych oraz rozszerzana jest oferta kształcenia studentów, dostosowana do potrzeb i oczekiwań firm branży ICT. Natomiast naukowcy realizują wspólne projekty naukowo-badawcze, ukierunkowują swoje badania na praktyczne potrzeby przedsiębiorstw oraz w ramach realizacji staży przemysłowych mogą nabywać umiejętności oraz świadomość korzyści płynących ze współpracy sektora B+R i komercjalizacji wiedzy.

Ciekawe rozwiązanie zastosowało Accenture – globalna firma, zajmująca się konsultingiem, nowoczesnymi technologiami i outsourcingiem. – Bardzo cennym źródłem pozyskiwania pracowników jest dla nas „Program Polecania”. Zatrudnieni rekomendują swoich znajomych do pracy w Accenture, a w zamian zyskują atrakcyjną gratyfikację pieniężną, jak również sprawdzonych kolegów do współpracy – opowiada Witold Rogowski z Accenture.

Łódzki rynek robi się coraz płytszy, więc branża próbuje szukać chętnych do pracy poza stolicą regionu. – Podejmowaliśmy próby pozyskiwania kandydatów z innych miast – byliśmy na targach w Bydgoszczy, Rzeszowie, Kielcach oraz w Częstochowie. Niestety, o ile w ostatnim mieście było zainteresowanie, to kandydatom nie udało się przejść pomyślnie przez nasze sito rekrutacyjne. W przypadku innych miast trudno jest zachęcić kandydatów do przeprowadzki do nas. Stąd też wspólne wysiłki w ramach klastra, by pokazać Łódź, miasto fajne do życia i prawdziwą ziemię obiecaną dla specjalistów ICT – mówi Marek Gajowniczek z Ericpolu.

Firmy kuszą i obiecują, jednak przede wszystkim stawiają na pracę. – W AMG.net najważniejszy jest człowiek. Nasze hasło „Bądź sobą, rozwijaj swój talent” w pełni oddaje filozofię działania naszej organizacji – zapewniamy możliwość pracy w jednym z najlepszych zespołów IT w Polsce, jednocześnie wspierając rozwój swoich pozazawodowych pasji. Łączymy pracę z dobrą zabawą, jednakże w pierwszej kolej-

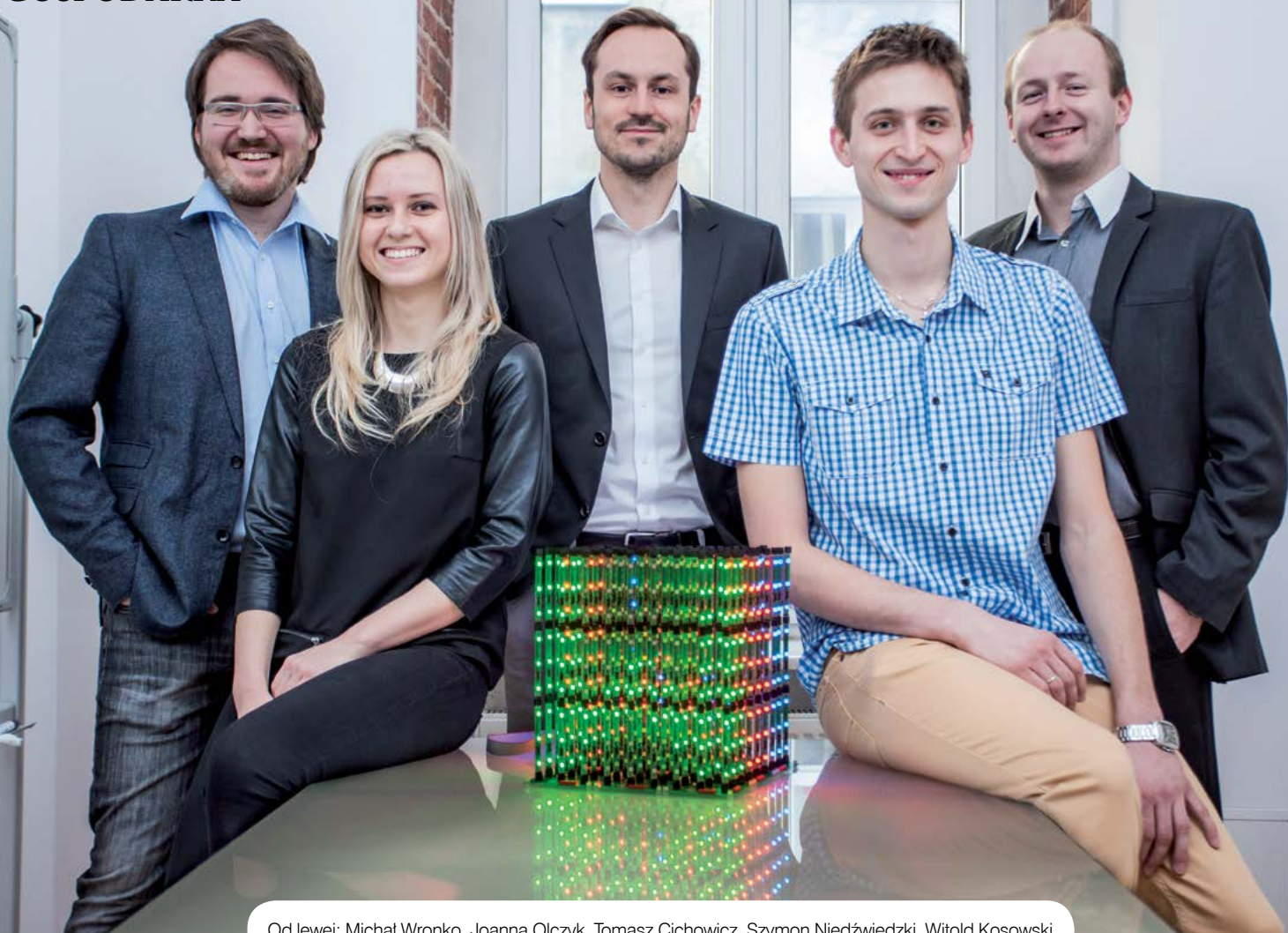
ności stawiamy na profesjonalizm świadczonych usług i dotrzymywanie zobowiązań dla naszych klientów. Staramy się zapraszać do pracy z nami ludzi z dowolnego miasta w kraju – dodaje Miron Niewiadomski.

Przedstawiciele sektora IT podkreślają, że liczą się dla nich nie tylko umiejętności, ale również pasja i zaangażowanie. Mimo tego, że branża IT kojarzy się głównie z technologią, bez ludzi nie istniałaby i nie rozwijała się.

– Nasz zespół składa się z pasjonatów nowoczesnych technologii, którzy są chłonni wiedzy i chętnie zdobywają nowe umiejętności. Poszukujemy otwartych osób, które nie boją się podejmowania wyzwania i chcą rozwijać swoje kompetencje. Ważnym aspektem jest również znajomość języków obcych, w szczególności języka angielskiego. Przede wszystkim zatrudniamy programistów, nie muszą być oni absolwentami informatyki. Liczy się pasja, umiejętności analityczne oraz wiedza zdobyta w wyniku własnych aktywności np. szkolenia – wyjaśnia Sylwia Sałek z Transition Technologies.

Firmy rekrutują głównie absolwentów kierunków technicznych. Jednak również humaniści mogą znaleźć pracę w firmie technicznej.

– Zatrudniamy specjalistów znajdujących się na obszarach, w których aktualnie mamy potrzeby rekrutacyjne. Kierunek studiów nie ma dla nas większego znaczenia, najważniejsze są umiejętności, potencjał, pasja i chęć rozwijania swoich kompetencji – dodaje Miron Niewiadomski z AMG.net.



Od lewej: Michał Wronko, Joanna Olczyk, Tomasz Cichowicz, Szymon Niedźwiedzki, Witold Kosowski

JAROSŁAW ZARADKIEWICZ

Jesteśmy wiecznymi optymistami

– PO ZAKOŃCZENIU STUDIÓW W ANGLII MIAŁEM DYLEMAT: ZOSTAĆ NA WYSPACH I KONTYNUOWAĆ KARIERĘ, NP. W KORPORACJI W LONDYNIE, CZY WRÓCIĆ DO POLSKI I REALIZOWAĆ SIĘ TUTAJ – PRZYZNAJE TOMASZ CICHOWICZ, ZAŁOŻYCIEL FIRMY WEBWERX. WYBRAŁ POLSKĘ, A DOKŁADNIEJ ŁÓDŹ, W KTÓREJ DZIĘKI KONKURSOWI „MŁODZI W ŁÓDZI” ROZWINĄŁ SWÓJ BIZNES. MIAŁ NA NIEGO DOBRY POMYSŁ.

Właściciel Webwerksu studiował jednocześnie na Politechnice Łódzkiej oraz na brytyjskim Coventry University. Już od drugiego roku studiów zaczął pracować. – Moja cała edukacja była ukierunkowana pod informatykę. Robię to, co lubię, to, co kocham – przyznaje Cichowicz.

Pół roku po ukończeniu brytyjskich studiów otworzył swój łódzki biznes. Dylemat, który dręczył go jeszcze kilka miesięcy wcześniej, rozwiązał na korzyść ojczyzny. – Polskę bardzo sobie cenię, to tutaj są moi znajomi, tu czuję się u siebie i nie muszę nikomu nic udowadniać. W Łodzi jest też potencjał na rozwój, bo dużo rzeczy wymaga poprawy – wyjawia szef firmy, a życiowo wieczny optymista. Z optymizmem patrzy na miasto, w którym mieszka. – Łódź zmienia się z roku na rok, oczywiście na lepsze. Miasto będzie się rozwijało ze względu na swoje położenie, infrastrukturę oraz zaplecze uniwersyteckie. Łódź wychodzi na prostą, jest jeszcze dużo do zrobienia, ale za 10 lat może już być zupełnie inna – mówi Cichowicz.

BIZNES Z KONKURSU

Jeszcze zanim powstała firma, Tomasz Cichowicz miał kilku swoich klientów, dla których świadczył usługi informatyczne na podstawie umów cywilnoprawnych.

– Wyjeżdżając z Anglii, podzieliłem się pomysłem na biznes z moim pracodawcą. Ku mojemu zaskoczeniu zaproponował, że chciałby w tym uczestniczyć – wspomina założyciel firmy. Tak powstały siedziby w Wielkiej Brytanii i Polsce. Angielski oddział znajduje klientów, a usługodawcą jest zespół pracowników w Łodzi.

Po powrocie do Polski Cichowicz wystartował w konkursie „Młodzi w Łodzi – Mam Pomysł na Biznes”. Określił profil firmy i napisał biznesplan. Dotarł z nim do finału, a to pozwoliło mu rozkręcić biznes. W Łodzi powstało kolejne przedsiębiorstwo: Webwerx – firma z branży ITO, czyli IT Outsourcingu.

RYNEK KONKURENCYJNY

– Byłem zorientowany na samorealizację. Czułem, że zwykła praca mnie ogranicza, że można działać lepiej, szybciej, wydajniej, sprawniej i korzystniej. Z utrzymaniem wysokiego poziomu zadowolenia i satysfakcji pracowników oraz klientów – opowiada Tomasz Cichowicz. Dodaje, że sam pomysł na firmę nie jest niczym nowym. Jednak sukces przedsięwzięcia tkwi właśnie w podejściu do pracy. Dodatkowo w kwestii outsourcingu usług Polska ma na europejskim rynku bardzo dużą przewagę nad konkurencją z Azji. – Jesteśmy blisko, nie ma różnic kulturowych i przebywamy w tej samej strefie czasowej – wyjaśnia szef Webwerksu.

Tworząc firmę z oddziałami w Polsce i w Wielkiej Brytanii, udało się połączyć to, co najlepsze w obu krajach. Zaletą Polski jest świetne zaplecze informatyczne, absolutna elita branży IT. Swoich pracowników firma rekrutuje m.in. dzięki portalowi praktyki.lodz.pl, ale także na dedykowanych dla

profesjonalistów serwisach goldenline.pl oraz linkedin.com. Webwerx współpracuje także z łódzkimi uczelniami. Firma inicjuje, prowadzi i sponsoruje prace dyplomowe. – Chcemy, aby studenci robili rzeczy pożyteczne, mogli zdobyć komercyjne i praktyczne doświadczenie. Ta współpraca jest korzystna dla obu stron i planujemy rozszerzyć jej zakres – mówi Tomasz Cichowicz.

PRZEŁOMOWE INNOWACJE

Webwerx oferuje wiele standardowych usług z zakresu informatyki, doradztwa czy też wsparcia powdrożeniowego. Współpraca polega na wycenie prac z góry, udostępnieniu usług określonych specjalistów lub pracy rozliczanej godzinowo. W jej ramach powstają głównie produkty będące oprogramowaniem dedykowanym. Większość z nich to aplikacje internetowe, w których firma się specjalizuje. Klientami Webwerksu są przedsiębiorstwa usługowe i produkcyjne z sektora MŚP, jak i duże firmy.

Jednak Tomasz Cichowicz nie spoczywa na laurach i stawia też na poszukiwanie innowacyjnych rozwiązań. Jedną z wymyślonych innowacji jest platforma e-commerce na potrzeby branży związanej z drukiem 3D. Umożliwia ona natychmiastową wycenę i wizualizację modeli oraz złożenie i obsługę zamówienia. Klient wchodzi na stronę internetową, przeciąga pliki z projektem i błyskawicznie otrzymuje wizualizację modeli. Parametryzuje, składa, a następnie opłaca (np. PayPal) zamówienie. Obsługa sklepu realizuje je, i klient w ciągu kilku dni otrzymuje wydrukowany obiekt. – Zauważyliśmy, że istnieje bardzo duży problem związany z wyceną druku 3D, który ogranicza możliwości usługodawcy. Wyceniał on bowiem ręcznie każde zapytanie. Stwierdziliśmy, że można te czynności usprawnić i jednocześnie uczynić z tego platformę internetową, dzięki czemu usługa będzie bardziej dostępna – wspomina Tomasz Cichowicz. Tak właśnie zrodziła się platforma e-commerce na potrzeby druku 3D. Została ona doceniona w konkursie InSight2030 into Silicon Valley Tech-Match Poland w grudniu 2013 r. organizowanym przez Inwestorów z Doliny Krzemowej oraz Ministerstwo Gospodarki.

Nowością jest także trójwymiarowy wyświetlacz LED RGB z możliwością wyświetlenia dowolnej animacji. Jest to nowoczesny sposób reklamy i prezentacji. – W gąszczu różnych form promocji należy się wyróżnić, aby zostać zauważonym. Nasze urządzenie to zapewni. Projekt jest unikalny na skalę światową. Do wyświetlacza dołączamy autorskie oprogramowanie – opowiada właściciel Webwerksu.

Najnowszym, które powstało w firmie, jest innowacyjne narzędzie dla biznesu. Pozwala ono na identyfikację firm wchodzących na strony www lub inne aplikacje internetowe poprzez wyświetlenie ich danych teleadresowych wraz z podstronami, które odwiedzały, ze wskazaniem daty i godziny. To narzędzie dla każdego, kto chce wydajnie zarządzać procesem sprzedaży.

JAROSŁAW ZARADKIEWICZ

Filozofia mody

FASHIONPHILOSOPHY
FASHION WEEK POLAND

NAJWIĘKSZE MIĘDZYNARODOWE MODOWE WYDARZENIE W POLSCE
MA MIEJSCE DWA RAZY DO ROKU W ŁODZI. W MAJU 2014 R.
ODBYWA SIĘ DZIESIĄTA IMPREZA Z CYKLU FASHIONPHILOSOPHY
FASHION WEEK POLAND, KTÓRA GROMADZI PROJEKTANTÓW,
DZIENNIKARZY I ŚWIAT BIZNESU.

Trwająca od 6 do 10 maja impreza po raz pierwszy zawita do nowoczesnego centrum wystawienniczego EXPO-Łódź. Goście będą mogli poznać premierowe kolekcje przygotowane przez najzdolniejszych polskich projektantów oraz zagraniczne domy mody na sezon jesień–zima 2014/2015.

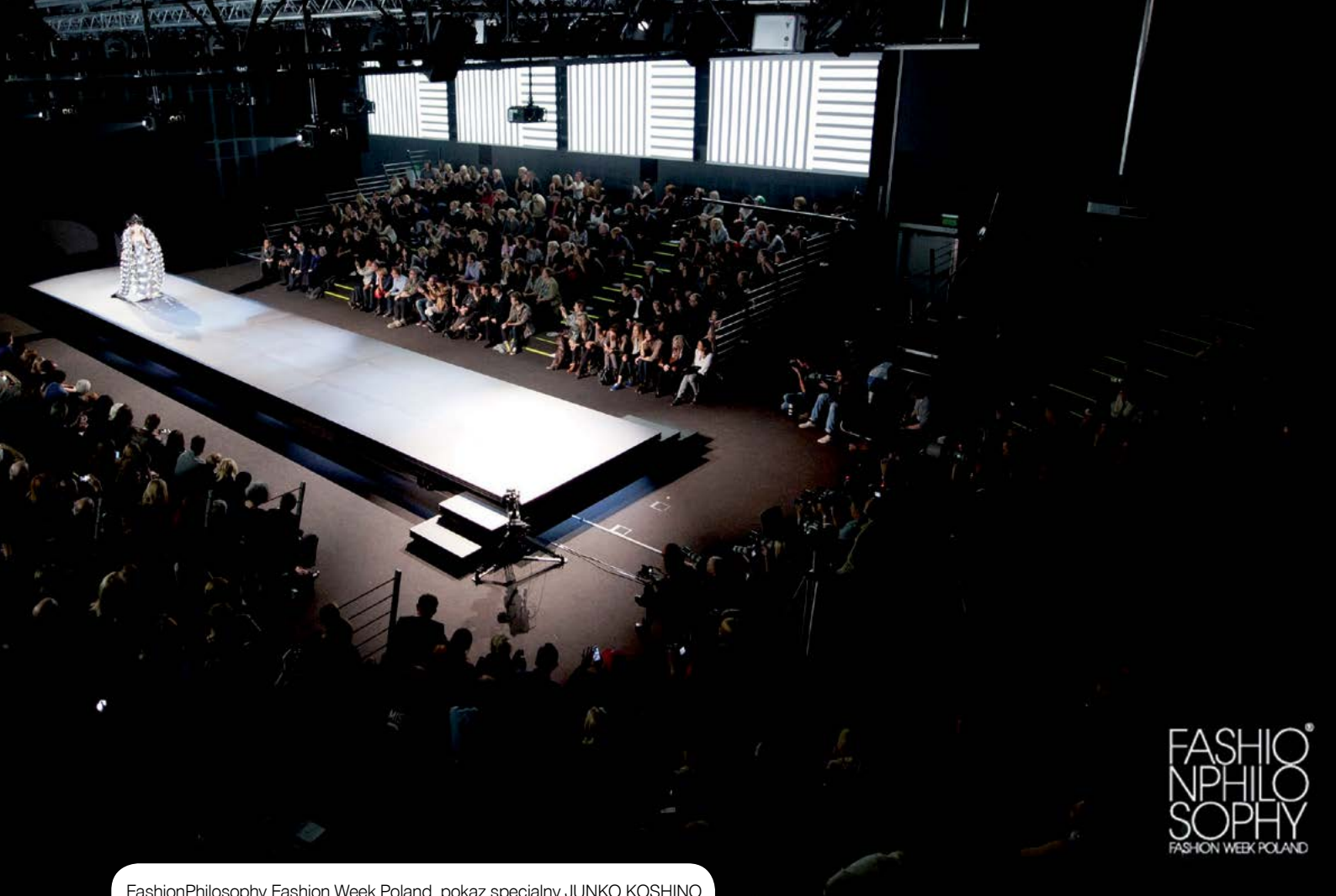
Impreza podkreśla modowe tradycje miasta jako prężnego ośrodka rozwoju przemysłów kreatywnych. Dzięki modzie Łódź projektuje również swoją przyszłość. Miasto jest dużym ośrodkiem akademickim, w którym istotną rolę odgrywają wyższe uczelnie artystyczne. FashionPhilosophy Fashion Week Poland otwiera nową przestrzeń dla rozwoju rynku modowego jako wiodącej gałęzi przemysłów kreatywnych. Impreza jest miejscem wyznaczania nowych trendów. Stale

umacnia polski rynek mody, czyniąc go atrakcyjnym dla świata biznesu.

Jedną z gwiazd wiosennej edycji 10. FashionPhilosophy Fashion Week Poland będzie Agatha Ruiz de la Prada. To najsłynniejsza hiszpańska projektantka mody. Od ponad 30 lat jej twórczość jest stale obecna na największych i najważniejszych światowych scenach mody, a projektantka cieszy się statusem ikony popkultury. Sylwetki spod znaku de la Prada przyciągają uwagę charakterystycznym stylem i budzą silne emocje.

SKROMNE POCZĄTKI

Na świecie takie imprezy odbywają się od ponad 70 lat. Polska jeszcze pięć lat temu – mimo doskonałej historii i ogromnego potencjału – była białą plamą na ma-



FASHIO
NPHILO
SOPHY
FASHION WEEK POLAND

FashionPhilosophy Fashion Week Poland, pokaz specjalny JUNKO KOSHINO

FashionPhilosophy Fashion Week Poland

6–10 maja 2014 r., EXPO-Łódź, al. Politechniki 4
Partner Strategiczny: Miasto Łódź
Organizator: Moda Forte
Partner: EXPO-Łódź
Mecenas: Samsung
Sponsorzy: Carlo Rossi, Colgate MaxWhite One

pie modowych imprez świata. Jak powstał pomysł na łódzki Fashion Week? – Pchnęła nas w tym kierunku wielopokoleniowa tradycja miasta: XIX-wieczna Łódź była tkacka, XX-wieczna – tekstylna. Łódź XXI wieku to miasto kreatywne. Przemysł mody tworzy drugą grupę zawodową w Łodzi, zatrudnia ponad 100 tys. mieszkańców – wyjaśnia pomysłodawca i główny organizator imprezy Jacek Kłak.

Pierwsza edycja imprezy odbyła się w maju 2009 r. Prezentowała kolekcję jesień–zima 2009/2010. Przyszło na nią ponad trzy tysiące odwiedzających, akredytowało się ponad 200 dziennikarzy. Mimo korzystnego przyjęcia i sprzyjającego klimatu początki nie były łatwe. Jacek Kłak sprzedał mieszkanie, by zbilansować koszty organizacji imprezy. Do kolejnych edycji też dołączał. Jednak zainteresowanie imprezą i jej prestiż rosły. Dopiero, gdy dzięki konsekwentnej pracy udało się osiągnąć światowy poziom imprezy, stała się ona dochodowa. Kolejne edycje odbywają się co pół roku, prezentując modowe trendy na nadchodzący sezon. Na 9. edycję przyszło ponad 15 tysięcy gości i akredytowało się ponad tysiąc dziennikarzy.

– FashionPhilosophy Fashion Week Poland urosła do rangi imprezy stanowiącej płaszczyznę komunikacji



Pokaz NENUKKO, Designer Avenue

mody, mediów i biznesu. Łódź stała się regularnym miejscem spotkań firm odzieżowych, szkół, projektantów oraz izb i fundacji związanych z branżą – cieszy się Jacek Kłak.

GLOBALNE PRZEDSIĘWZIĘCIE

Obecnie Polski Tydzień Mody to trzydniowe wydarzenie o mocno napiętym harmonogramie. Odbyna się na kilku tysiącach mkw., bierze w nim udział kilkudziesięciu projektantów, setki wystawców i tysiące odwiedzających. Najnowsze kolekcje prezentować będzie przeszło 50 modelek, wyłonionych w wielu castingach z ponad 200 zgłoszeń.

Bijące serce FashionPhilosophy Fashion Week Poland stanowią jak zawsze pokazy Designer Avenue organizowa-

ne w ramach trzydniowego cyklu, podczas którego swoje kolekcje prezentują najlepsi polscy projektanci oraz specjaliści goście z zagranicy. Pokazy mają charakter premierowy, a kolekcje nie były dotychczas prezentowane w Polsce. Podczas tegorocznej edycji w ramach projektu swoje sylwetki pokażą następujący polscy twórcy: Odio i Jakub Pieczarkowski, Kędziorek, Malgrau, Sowik Matyga oraz Kubatek. Pokaz w Alei Projektantów będzie miał również Piotr Górski, zwycięzca programu „Projektanci na start”.

Podczas 10. edycji pokazy zostaną po raz pierwszy uzupełnione przez „Studio”. Ten nowy cykl umożliwi zaprezentowanie się w profesjonalnej przestrzeni projektantom, których kolekcje zostały wysoko ocenione przez Radę Programową Polskiego Tygodnia Mody, ale



Irmina Kubiak, twórca projektu FashionPhilosophy Fashion Week Poland

Od samego początku naszym zamiarem było pobudzenie rynku mody, ponieważ pracując w nim wiele lat, wiemy, jak wielu jest zdolnych ludzi w tej branży. Większość z nich nie miała szansy na wypromowanie się i wejście w zamknięty świat gwiazd lub przy mocnych staraniach mogłaby wejść do niego znacznie później. FFWP udowadnia, że moda to produkt mogący przynosić wymierne zyski. Coraz więcej projektantów podchodzi do swojego zawodu jak do źródła utrzymania, a nie hobby. Kolekcje, jakie powstają, są coraz częściej gotowe do sprzedaży, i to naprawdę na dobrym poziomie. Z całą pewnością można powiedzieć, że FFWP pozytywnie pobudził do działania całą branżę mody – od projektantów przez producentów (w tym firmy szyjące usługowo), kupców, sprzedawców aż po końcowego odbiorcę. Zmienia się spojrzenie i zapotrzebowanie klienta na modę. W obecnym czasie wie-

lu ludzi, chcących na co dzień wyglądać stylowo, zamienia zagraniczne, wysokie marki na polskich projektantów.

FFWP różni się od innych FW szerokim zakresem działań wspomagających branżę mody. FFWP to nie tylko pokazy najnowszych trendów, ale również platforma wspólnych inicjatyw. Na jednym terenie spotykają się projektanci, media, producenci i kupcy. Połączenie pracy daje zdecydowanie większe możliwości.

Łódzki FFWP powstał dzięki naszej wiedzy i doświadczeniu przy organizacji kilkuset galowych pokazów mody krajowych i zagranicznych, w większości europejskich stolic, a także w mniejszych miastach. Współpracujemy z wieloma FW w Europie, wysyłamy na nie naszych twórców i zapraszamy do nas innych. Opierając się na opiniach gości i naszych projektantów ambasadorów, wiemy, że projekt jest postrzegany za granicą jako poważny i dobrze zorganizowany.

nie mogły zostać zakwalifikowane do pokazów Designer Avenue. Również tutaj pokazywane są premierowe kolekcje, wśród których znajdują się sylwetki następujących projektantów: Magdy Floryszczyk, Jarosława Ewerta, Oli Bajer, Moniki Gromadzińskiej oraz Mixer Fashion.

Jeśli sercem FashionPhilosophy Fashion Week Poland są pokazy Designer Avenue, to wyrazem alternatywnej strony jego ducha jest wybieg mody awangardowej OFF Out of Schedule, który stanowi platformę przenikania się różnych dziedzin sztuki. W ramach pokazów swoje kolekcje, instalacje oraz performance zaprezentują: Kas Kryst, Momi-Ko, Szpila, Katarzyna Górecka, Paulina Ptashnik, Zwyrd, Jakub Pieczarkowski, Ima Mad, Blot, Anna Kołodziejaska oraz Romana.

Stałą strefą wystawienniczą jest Showroom. Tutaj projektanci i profesjonalne marki prezentują autorskie kolekcje ubioru, biżuterii oraz akcesoriów. W tym roku ta część imprezy po raz pierwszy zagości w przestronnych wnętrzach EXPO-Łódź, stwarzając wystawcom nowe możliwości nawiązywania relacji biznesowych oraz skutecznej promocji swoich kolekcji na dużą skalę.

Na szczególną uwagę zasługuje cykl szkoleń i wykładów „Let Them Know”, przeznaczonych dla projektantów, producentów, właścicieli firm odzieżowych czy marketingowców. Słuchacze otrzymują na nich przygotowanie niezbędne do wchodzenia w relacje ze światem biznesu i budowania marki o znaczeniu na rynku mody.

Trendy z OFF

ANNA KRYSZCZUK



Pracownia Ceramiki Artystycznej Indygo

PRZY ULICY PIOTRKOWSKIEJ NASZĄ UWAGĘ PRZYKUWA OLBRZYMI, NIEBIESKI BALON Z LOGO „ŁÓDŹ KREUJE”. OBOK NIEGO W KAWIARNIANYCH OGRÓDKACH ZASIADAJĄ MŁODZI I STARZY, CIESZĄC SIĘ WIOSENĄ POGODĄ ORAZ NIGDZIE SIĘ NIE SPIESZĄC. TEREN PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 138/140 MA DŁUGĄ HISTORIĘ: MIEŚCIŁY SIĘ TUTAJ FABRYKA WYROBÓW BAWELNIANYCH FRANCISZKA RAMISCHA, MODNY KLUB MUZYCZNY, AZJATYCKIE BUDKI Z JEDZENIEM. TERAZ NADESZŁA ERA OFF PIOTRKOWSKA.

Piotrkowskiej

Kto tutaj trafi po raz pierwszy, zawsze chętnie powraca. Łodzian, i nie tylko, przyciągają butik i kolekcjami projektantów mody i biżuterii, sklepiki wyspecjalizowane w sprzedaży win czy serów, oraz wiele kawiarenek i restauracji zapraszających do środka. Na piętrach mają swoje siedziby firmy związane z przemysłem kreatywnym. Zarówno odwiedzający, jak i przedsiębiorcy wspólnie określają OFF Piotrkowska miejscem klimatycznym.

– Obszar ten na wzór bohemy tętni życiem tylko w sobie właściwym tempie. Ludzie i ich wyobrażenia są jedynym ograniczeniem dla działalności kulturalnej w tym miejscu – cieszą się Agata Stolarska i Barbara Reinhold właścicielki Składu Rzemiosł Pięknych – TooNE.

POCZĄTKI KREACJI...

Ile firm w budynku starej fabryki przy Piotrkowskiej, tyle różnych historii. Barbara Reinhold z przyjaciółką Agatą Stolarską

po latach i rozjazdach spotkały się przy kawie na długą rozmowę. – Usiadłyśmy i zaczęłyśmy snuć plany: „Ja nie mam nic, ty nie masz nic. To razem właśnie mamy tyle, w sam raz tyle, żeby założyć...”. Odniesienie do „Ziemi obiecanej” Reymonta nasunęło się samo – wspomina Basia Reinhold. – Postanowiłyśmy stworzyć miejsce, w którym zgromadzimy rzeczy unikatowe i piękne. Trochę jak współczesne „fabrykantki” połączyłyśmy gusta, zainteresowania, wyczuwanie estetyki i inspiracje – dodaje współzałożycielka TooNE. Wybór Łodzi, jako miejsca prowadzenia biznesu, był oczywisty. Obie od lat związane są z miastem: tutaj mieszkały, tutaj studiowały. – Lokal zdecydowałyśmy się wynająć w OFF Piotrkowska, najmłodszym dziś w Łodzi punkcie na kulturalnej mapie miasta – wyjaśniają.

Szukając zajęcia, które pozwoli na niezależność, trafiła tu także Dominika Karczewska, właścicielka Pracowni Ceramiki Artystycznej Indygo. – Chciałam stworzyć coś swojego, w czym będę mogła połączyć wykształcenie i doświadczenie – wspomina



Skład Rzemiosł Pięknych TooNE

Barbara Reinhold z Agatą Stolarską postanowiły stworzyć miejsce, w którym będą sprzedawały rzeczy unikatowe i piękne. I takie, które im się podobają. W butikiu można dostać zarówno ubrania, jak i dodatki, a także ceramikę czy rękodzieło artystyczne.



Indygo Studio Plastyczne

Dorota Szczęśniak swój biznes zawdzięcza inspiracjom z czasów studenckich. Jako studentka prowadziła warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży. Ten typ aktywności sprawiał jej przyjemność i satysfakcję, więc dostrzegła w nim sens i celowość rozwijania własnej firmy.



absolwentka łódzkiej ASP. Ceramiką interesowała się od zawsze, więc któregoś dnia postanowiła, że sama będzie tworzyć takie rzeczy. Wcześniej dokonała rekonesansu po różnych pracowniach ceramicznych w Polsce, gdzie nauczyła się fachu od podstaw, i tak to się zaczęło.

Inspiracjom z czasów studenckich swoje początki zawdzięcza także Dorota Szczęśniak, właścicielka Indygo Studio Plastyczne. – Jako studentka prowadziłam warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży. To sprawiało mi przyjemność i satysfakcję – opowiada. W jej ocenie system edukacji obecnie po macoszu traktuje wszelkie zajęcia manualne, stąd pomysł z otwarciem miejsca, gdzie można takie umiejętności rozwijać. Początkowo skupiała się wyłącznie na zajęciach praktycznych. Jednak rynek postawił przed nią nowe wyzwanie. – Zgłosiła się grupa osób zainteresowanych fotografią, która chciała poszerzyć swoją wiedzę z zakresu kompozycji. Tak zaczęłam prowadzić również zajęcia teoretyczne – mówi Dorota Szczęśniak.

PO PIERWSZE RÓŻNORODNOŚĆ...

Miejsce to otwiera swoje podwoje dla szerokiego odbiorcy, który chce w ciekawy i niestandardowy sposób spędzić wolny czas. – W zajęciach może wziąć udział każdy, niezależnie od wieku i wcześniejszych doświadczeń. Moja oferta obejmuje również warsztaty dla szkół i firm. Biorę udział w projekcie aktywizacji osób starszych „Senior w akcji”, w akcjach organizowanych w ramach OFF Piotrkowska prowadziłam też warsztaty w czasie festiwalu „Łódź Design”. Współpracuję również z Wydziałem Wzornictwa Politechniki Łódzkiej – studenci mają możliwość odbywania praktyk w mojej pracowni – wyjaśnia Dominika Karczewska.

OFF Piotrkowska jako kuźnia przemysłu kreatywnego realizuje z powodzeniem ideę połączenia sztuki z biznesem oraz integracji i promocji artystów. Funkcjonalność awangardowej sztuki, która znajduje swoich amatorów i klientów, cieszy Aleksandrę Frankowską-Plewkę, właścicielkę Pracowni OKO. – Jesteśmy miejscem pracy lokalnych artystów. Ich dzieła znajdują wielu nowych odbiorców.

Moda i design, które stanowią podstawę oferty Składu Rzemiosł Pięknych TooNE, to również główne gałęzie przemysłu kreatywnego. Staramy się dotrzeć do najlepszych naszym zdaniem projektantów i ułatwiamy im dotarcie do klienta. Nasze półki i wieszaki zajmują produkty niszowych marek. Trudno tutaj o szerszą dystrybucję lub ich autorzy wręcz celowo takowej unikają – opowiadają Barbara Reinhold i Agata Stolarska.

TooNE to nie tylko sklep. Klienci mogą na wygodnej kanapie napić się kawy lub herbaty, posłuchać opowieści o twórcach, których właścicielki znają osobiście, a z niektórymi się przyjaźnią. – Bardzo miło jest oferować klientom rzeczy o wiadomym pochodzeniu i autorstwie. Naszą ofertę kierujemy do każdego, kto przywiązuje dużą wagę do estetyki. Znajdą tu coś dla siebie wszyscy poszukujący niesztampowych rozwiązań modowych i designerskich, rzeczy unikatowych, powstających w jednym bądź kilku egzemplarzach i, co ważne, stworzonych w Polsce – dodają.

Pracownia OKO

Aleksandra Frankowska-Plewka dzięki własnej pracowni mogła rozwinąć swoją praktykę oraz zająć się edukacją artystyczną w pełnym wymiarze. Dostarcza osobom zainteresowanym jak najwięcej form doskonalenia się w dziedzinach artystycznych.



Na zdjęciu Monika Soldon, instruktorka

Pracownia Ceramiki Artystycznej Indygo

Dominika Karczewska rozpoczęła własną, niezależną działalność. Teraz projektuje, tworzy oraz sprzedaje ceramikę użytkową i dekoracyjną, prowadzi również warsztaty dla osób indywidualnych, szkół, firm i instytucji.



Indygo jest miejscem, gdzie wszyscy zainteresowani znajdują sposób na wyrażanie własnej osobowości i ekspresji. – Do każdego podchodzimy indywidualnie, a uczestnicy naszych kursów czują się u nas swobodnie, dzięki czemu w pełni mogą rozwijać siebie – mówi Dorota Szczęśniak.

Wachlarz produktów oraz usług artystycznych oferowanych przez twórców z OFF Piotrkowska jest bardzo szeroki. Różnorodność form ekspresji, aktywności artystycznej oraz profilu uczestników zajęć wpływa na atrakcyjność prowadzonych projektów. Oferta Indygo Studio Plastyczne obejmuje zajęcia, warsztaty, szkolenia dla wszystkich grup wiekowych z rysunku, malarstwa, hand-made i plastyki. Ponadto pracownia prowadzi autorskie kursy z kompozycji, analizy formy i treści obrazu oraz podstaw historii sztuki.

KROK W PRZYSZŁOŚĆ...

Pasja i rozwój towarzyszą offowym twórcom z Piotrkowskiej od początku kariery, ale ich plany sięgają daleko naprzód. – Przede wszystkim chcę stać się rozpoznawalną marką w naszym mieście. Mam już liczne grono stałych uczestników warsztatów i zapraszam kolejne osoby. Ciągłe uczę się nowych technik pracy z gliną, które potem przekazuję dalej. Liczę na większe zainteresowanie ceramiką, które przełoży się na sprzedaż moich wyrobów – mówi Dominika Karczewska.

Kreatywne firmy podążają ku nowym inspiracjom, zadaniom, celom kulturalnym i wychowawczym. Pracownia OKO stawia na popularyzację edukacji artystycznej i jej znaczenia dla przeciętnych ludzi nieobeznanych bliżej ze sztuką.

– Cały zespół Pracowni OKO czuje ducha naszej misji. Dokładamy starań, aby kursy wносиły wiele dobrego zarówno w życie dorosłych, jak i dzieci. Chcielibyśmy wprowadzić zajęcia teoretyczne ze sztuki i filozofii. W zeszłym roku wizytą niemieckiej artystki Line Krom rozpoczęliśmy program rezydencyjny. Chcemy go rozwijać, tak aby nasi uczniowie mieli bezpośredni kontakt ze sztuką, nie tylko z regionu. Popularyzacja edukacji artystycznej to dla nas cel sam w sobie – Aleksandra Frankowska-Plewka dzieli się swoją wizją rozwoju.

Skład Rzemiosł Pięknych TooNE snuje plany rozbudowy sieci awangardowych butików. – Marzy nam się uruchomienie filii w kolejnych dwóch miastach w Polsce. Wszak to miasta kochają modę... – wspomina właścicielka.

O dotychczasowej bogatej współpracy i nowych ścieżkach kontaktu z innymi twórcami w kręgu OFF Piotrkowska mówi Dorota Szczęśniak: – Przede wszystkim jesteśmy związani z Wi-Mą działającą obecnie jako strefa działań alternatywnych. Uczestniczymy we wszystkich, możliwych projektach w pofabrycznej przestrzeni Widzewskiej Manufaktury. Pojawiliśmy się na nocy otwartych pracowni podczas Design Festiwalu, braliśmy udział w Towarach, teraz przygotowujemy się do Urban Tribes. Prowadziliśmy artystyczne ferie zimowe i możliwe, że uda nam się zorganizować letnie półkolonie i miejski plener. W planach mamy również Pasaże Pamięci czy Festiwal Niepokoju Twórczego.

JAROSŁAW ZARADKIEWICZ

Renesans na planszy

OBECNIE, MÓWIĄC O GRZE, NAJCZĘŚCIEJ MAMY NA MYŚLI GRY NA KOMPUTER LUB KONSOLĘ. W KATEGORIACH GIER ROZRYWKOWYCH RZADKO MYŚLIMY O GRACH PLANSZOWYCH. JEDNAK ZNUDZENI INTERAKCJĄ Z WIRTUALNYM PRZECIWNIKIEM CORAZ CZĘŚCIEJ WRACAMY DO POPULARNYCH PLANSZÓWEK, KTÓRE DAJĄ NAM MOŻLIWOŚĆ OBCOWANIA Z DRUGĄ OSOBĄ.

Oprócz obecnych od lat, ba... nawet wieków gier planszowych, pojawiają się nowe. Jedną z takich propozycji jest seria gier Octonovem, autorstwa łodzianina Marka Łukaszewicza. Jego projekt został w 2012 r. wyróżniony w konkursie „Łódź Proponuje”.

Logiczne gry adresowane są do tych, którzy lubią poćwiczyć szare komórki. Akcja każdej z czterech gier toczy się na planszy o wymiarach 8x9 pól, stąd też wzięła się nazwa ich serii, która nawiązuje do łacińskiego tłumaczenia słów „osiem” i „dziewięć”. Gry różnią się między sobą stopniem trudności oraz strategiami scenariuszowymi. Każda z gier adresowana jest dla dwójki graczy.

Jak wspomina ich autor, zainteresowanie tworzeniem gier zaczęło się wraz z lekturą książki Ericha Frauwallnera pt. „Historia filozofii indyjskiej”. – Postanowiłem zacerpnąć z klimatu czasów, kiedy powstawała gra w szachy i zacząłem tworzyć własne gry – mówi Marek Łukaszewicz.

Tak powstały Angulus, Nubulus, Prosterno i Basileus, w tłumaczeniu na polski: Kął, Król, Nokaut i Chmura. Ich akcja toczy się na szachownicy stworzonej z 72 pól. Mimo



niezwykłej planszy zasady gier są przejrzyste i można je przyswoić w krótkim czasie. W grze Nubulus gracz musi przeprowadzić pionek na drugi koniec planszy, po drodze przemieszczając i zbijając bierki przeciwnika. Gra ta jest bardzo zbliżona do warcabów, jednak jej zasady kryją pewne utrudnienia. Prosterno wyróżnia się ciekawą i oryginalną na tle innych gier planszowych koncepcją bicia pionków, natomiast Basileus, który na pozór najbardziej zbliżony jest do szachów, w trakcie rozgrywki okazuje się zupełnie oryginalny. Celem Basileusa jest zabicie króla przeciwnika.

Gry Marka Łukaszewicza promowane są przez Łódzki Związek Szachowy, z sukcesem były testowane także w Mensie Polskiej. Mają one bardzo uniwersalny charakter – Grać mogą zawodowi szachiści i warcabiści, jak i rodzice z dziećmi. Reguły można opanować bardzo szybko – wyjaśnia ich autor. Potwierdzeniem jego słów jest fakt, że Octonovemie piszą tytuły branżowe na całym świecie – od Niemiec po Stany Zjednoczone.

Gry Marka Łukaszewicza można kupić w sklepie szachowym Caissa. Można też pograć w nie online na portalu playboardgames.pl.

Zdjęcie: Paweł Lawreszuk

Maszyna kreatywności



**ZACIEŚNIAJĄC RELACJĘ MIĘDZY ŚWIATEM DZIECI
A ŚWIATEM DOROSŁYCH, NA CO DZIEŃ UCZMY SIĘ
OD MŁODYCH WIDZÓW OTWARTOŚCI I WRAŻLIWOŚCI
W ODBIORZE SZTUKI I POSTRZEGANIA OTACZAJĄCEGO
NAS ŚWIATA**

dziwaczny, trochę upiorny dom. Mali widzowie wychodzą ze spektakli zaintrygowani, z głowami pełnymi pytań i oryginalnych refleksji. Tak budzi się i rozwija kreatywność.

Te codzienne, teatralne obserwacje mają swoje potwierdzenie w literaturze przedmiotu. Jak czytamy w publikacji pt. „Kultura a rozwój” – „kreatywność to ludzka zdolność do generowania wartościowych pomysłów i rozwiązań w każdej dziedzinie życia. Dawniej uważano, że kreatywność cechuje jedynie artystów i stanowi nadprzyrodzony dar. Dziś wiemy, że ta umiejętność jest dostępna każdemu człowiekowi i może podlegać stymulacji oraz rozwojowi. (...) Jednym ze sposobów rozwijania kreatywności jest edukacja kulturalna. Przygotowuje ona do uczestnictwa w życiu kulturalnym i uczy nawyku otaczania się kulturą. Kształtuje osobowość, wzory zachowań, normy, hierarchie wartości, kompetencje, umiejętność dokonywania ocen i wyborów. Jest źródłem inspiracji w różnych sferach życia. Pomaga młodym ludziom w wyborze ścieżki kariery, która często może zmierzać w stronę przemysłów kreatywnych”.

My, dorośli, jesteśmy pośrednikami w spotkaniu małego widza z magią teatru. Zadbajmy o to, aby dzięki spektaklom i wydarzeniom okołoteatralnym o najwyższym poziomie artystycznym, nasze pociechy nieustannie rozwijały swoją wyobraźnię i potencjał intelektualny. Jednocześnie zacieśniając relację między światem dzieci a światem dorosłych, na co dzień uczmy się od młodych widzów otwartości i wrażliwości w odbiorze sztuki i postrzegania otaczającego nas świata. Twórzmy wspólną przestrzeń do rozmowy, przemyśleń i fantazjowania. Napędzajmy Maszynę kreatywności.

Kamila Majchrzycka
kierownik Działu Promocji i Upowszechniania
Teatru Pinokio w Łodzi

Więcej informacji o edukacji kulturalnej w Teatrze Pinokio w Łodzi można znaleźć na stronie: www.teatrpinkio.pl.

Literatura: Kultura a rozwój, red. J. Hausner, A. Karwińska, J. Purchla, NCK, Warszawa, 2013.

Jaką bajkę chcecie usłyszeć? – pada pierwsze pytanie od aktorów do młodych widzów w spektaklu improwanym „Maszyna do opowiadania bajek” w Teatrze Pinokio w Łodzi.

– O „Czerwonym Kapturku”, „Pinokiu” i „Kopciuszku” – dzieci odpowiadają w łatwy do przewidzenia sposób.

– Ta Maszyna opowiada tylko takie bajki, których jeszcze nie ma. Jaką historię chcecie zatem usłyszeć? – rzucają wyzwanie artyści.

– O uciekającej układance, o chłopcu, który mieszkał w kieszeni, o przyjacielu, który wyruszył w kosmos w poszukiwaniu planety z czekolady – puszczają wodze wyobraźni mali odbiorcy kultury, a aktorzy zaczynają snuć opowieść o odległych krainach i niezwykłych bohaterach.

Dzieci w teatrze spotykają się ze światem umownym, zawieszonym między wyobraźnią a rzeczywistością. Wchodzą do niego ze swoimi przyzwyczajeniami i schematami myślowymi, ale wystarczy impuls od artystów, aby uwierzyły, że w tekturowym pudełku mieszka niewidzialny, trzygłowy smok, a po drugiej stronie tajemniczych drzwi znajduje się

Nie przegap w Łodzi

Muzeum Włókiennictwa kottłownia

ODWIEDZAJĄC ŁÓDŹ, WARTO ZAPLANOWAĆ KILKA GODZIN NA OBEJRZENIE NAJCIEKAWSZYCH MIEJSC TURYSTYCZNYCH. MIASTO ZACHĘCA HISTORIĄ CZTERECH KULTUR, JEST BOGATE W ATRAKCJE ARCHITEKTONICZNE, FILMOWE I MODOWE. ULEGNIEMY UROKOWI KAWIARENEK I HERBACIARNI, A W LICZNYCH RESTAURACJACH SKOSZTUJEMY SPECJAŁÓW ŁÓDZKIEJ KUCHNI. GDY JUŻ RAZ DAMY SIĘ WCIĄGNAĆ W WIR ŁÓDZKIEJ PRZYGODY, NIE POZOSTANIEMY NA NIEGO OBOJĘTNI.

Najbardziej charakterystyczne dla Łodzi budowlą to fabryki z czerwonej cegły, kamienice, pałace i wille fabrykanckie. Te najczęściej oglądane przez turystów znajdują się wzdłuż ulicy Piotrkowskiej, na terenie dawnego Imperium Poznańskiego oraz w obrębie Księżego Młyna.

PIOTRKOWSKA

To najczęściej odwiedzana przez turystów ulica w Łodzi, wzdłuż której można zobaczyć liczne obiekty architektoniczne z przełomu XIX i XX w. Stanowi historyczny kręgosłup miasta, w oparciu o który w XIX stuleciu powstał jeden z największych ośrodków włókienniczych Europy. Warto przejechać się po niej rikszą lub zobaczyć pomniki, np. Trzech Fabrykantów, Ławeczkę J. Tuwima czy Pomnik Łodzian Przełomu Tysiącleci – 12 859 kostek z wygraw-

rowanymi nazwiskami. Zwiedzając Pietrynę, można również przyrzeć się fasadom pięknych kamienic, łączącym motywy historyczne, klasycystyczne, romantyczne i modernistyczne. Za jeden z najbardziej urokliwych budynków uchodzi Dom pod Gutenbergiem (pod nr. 86). Kilka numerów dalej znajduje się znamienity hotel Grand (pod nr. 72) i budynki dawnych hoteli: Polskiego (pod nr. 3) i Victorii (pod nr. 67). Po ekscytującym zwiedzeniu najciekawszych miejsc Pietryny, czas na małe co nieco, czyli relaks w łódzkim wydaniu. Do wyboru mamy niezliczoną liczbę wyśmienitych restauracji, barów, kawiarni, pubów czy sklepów. Koniecznie trzeba zajrzeć na podwórko dawnej fabryki Ramischa – OFF Piotrkowska skupiające muzyków, artystów, designerów, animatorów kultury, projektantów mody i innych twórców szeroko pojętej kultury OFFowej.



Dom pod Gutenbergiem

MANUFATURA

Jedno z największych centrów kultury, rozrywki i handlu w Europie. Przeprowadzono tu unikalną na skalę polską i europejską rewitalizację, łączącą w sobie nowoczesne formy i architekturę z odnowionymi XIX-wiecznymi budynkami dawnej fabryki Izraela Poznańskiego. Obecnie są one siedzibą Muzeum Miasta Łodzi, w którym można zapoznać się z historią i kulturą XIX-wiecznej metropolii przemysłowej. Stała wystawa „Panteon wielkich Łoździan” przybliży sylwetki znamiennych artystów związanych z miastem: Wł. Reymonta, J. Tuwima, J. Kosińskiego, K. Dedeciusa i A. Tansmana. Na 20 ha powierzchni Manufaktury znajdują się m.in. rynek z kolorowymi fontannami (miejsce, gdzie odbywają się festyny, koncerty i imprezy plenerowe), Muzeum Fabryki, Muzeum Sztuki ms², restauracje, ponad 300 sklepów, dyskoteki, kręgielnia, ściana wspinaczkowa, multikino oraz hotel z basenem.

KSIEŻY MŁYN

To rozległa dzielnica, która przetrwała w sposób niemal kompletny od okresu rozkwitu przemysłowej Łodzi. W XIX w. Karol W. Scheibler – jeden z największych łódzkich fabrykantów – wybudował zespół fabryczno-mieszkalny, rodzaj miasta w mieście. Jego układ urbanistyczny i architektura wzorowane były na angielskich osadach przemysłowych. Na Księży Młyn składają się planowo rozmieszczone i jednolite architektonicznie budynki fabryczne, osiedle mieszkaniowe, rezydencje właścicieli i wille dyrektorskie z ogrodami, a także ulice i bocznicę kolejową, szkoła, dwa szpitale, remiza straży ogniowej, gazownia i klub fabryczny. Kwartał znajduje się między ul. Ty-

mienieckiego, Przędzalnianą, Fabryczną i Kilińskiego.

W historycznym miejscu miasta realizowane są liczne inwestycje. Akademii Sztuk Pięknych przekazano tutaj budynek po dawnej szkole, gdzie utworzony będzie Instytut Designu. Odnowiono również na potrzeby Muzeum Sztuki Pałac Herbsta. W planach jest dalsza rewitalizacja Księżego Młyna – ma tu powstać zielona, przyjazna przestrzeń, chroniąca postindustrialne dziedzictwo.

DLA NAJMŁODSZYCH

Rodzinny szlak turystyczny „Łódź bajkowa” wiedzie śladami pomników postaci z filmów i seriali dla dzieci, powstałych w Studiu Małych Form Filmowych Se-ma-for. Trzy Misie zapraszają do Muzeum Włókiennictwa i Skansenu. Miś Uszatek wita gości na ul. Piotrkowskiej przed siedzibą Centrum Informacji Turystycznej. Mały pingwin Pik-Pok zaprasza do Aquaparku Fala. Koty Filemon i Bonifacy leniwie przeciągają się przed Muzeum Kinematografii. Plastuś swym dzwonkiem zaprasza dzieci do szkoły, a Piotruś i jego piesek rysują zaczarowanym ołówkiem na ścianie Łódzkiego Domu Kultury. W 2013 r. do tego grona dołączył Wróblek Ćwirek, który siedzi na gnieździe przed wejściem do Palmiarni oraz Maurycy i Hawranek zapraszający do ogrodu zoologicznego. Wizytę u dawnych przyjaciół z bajek warto wpisać jako obowiązkowe punkty na swoim szlaku turystycznym.

MUZEA

Niegasnącym zainteresowaniem cieszą się łódzkie muzea. Centralne Muzeum Włókiennictwa (ul. Piotrkowska 282) poszerzyło w 2013 r. swoją ofertę o wystawę multimedialną. Miesięcznik „National Geographic Traveler” uznał to miejsce za jeden z siedmiu nowych cudów Polski.

Łódź kojarzy się też ze sztuką filmową. Przy pl. Zwycięstwa 1 znajduje się Muzeum Kinematografii. Poznamy tu tajemnice planu filmowego i historię kinematografii.

Zainteresowani tematyką filmową powinni odwiedzić adres – Łąkowa 29. Nie mieści się tu co prawda żadne muzeum, ale swoją siedzibę znalazło wiele instytucji oraz firm związanych z filmem. W miejscu dawnej Wytwórni Filmów Fabularnych powstał w 2013 r. największy pomnik polskiego kina. W elewację budynku hotelu (DoubleTree by Hilton) wpisano kadr pierwszego powojennego filmu polskiego pt. „Zakazane piosenki”, powstałego właśnie w WFF. Kadr powstał dzięki wkomponowaniu w elewację szklanych płyt w różnych odcieniach szarości, dzięki czemu uzyskano efekt mozaiki.

Muzeum Sztuki przy ul. Więckowskiego 36, po wielu miesiącach remontu, udostępniło jedną z najlepiej rozpoznawalnych przestrzeni – Salę Neoplastyczną. Pałac Herbsta po renowacji wewnątrz odzyskał swój dawny blask i zachwyca urodą wnętrza fabrykanckich z przełomu XIX i XX w.

Daria Szymańska

**Biuro Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą
Urząd Miasta Łodzi**

Zdjęcia: Paweł Lawreszuk, P. Wojtyczka

32. FESTIWAL SZKÓŁ TEATRALNYCH W ŁODZI

6–12 MAJA

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA FILMOWA, TELEWIZYJNA I TEATRALNA IM. L. SCHILLERA W ŁODZI
WWW.FILMSCHOOL.LODZ.PL

FASHIONPHILOSOPHY FASHION WEEK POLAND

6–10 MAJA

EXPO-ŁÓDŹ SP. Z O.O., AL. POLITECHNIKI 4
WWW.EXPO-LODZ.PL, WWW.FASHIONWEEK.PL

KONCERT ANDRÉGO RIEU

9 MAJA, GODZ. 20.00

ATLAS ARENA W ŁODZI, AL. KSIĘDZA BISKUPA
WŁADYSŁAWA BANDURSKIEGO 7
WWW.ATLASARENA.PL

KONCERT PETERA GABRIELA

12 MAJA

ATLAS ARENA W ŁODZI, AL. KSIĘDZA BISKUPA
WŁADYSŁAWA BANDURSKIEGO 7
WWW.ATLASARENA.PL

II TARGI LOGISTYKI SŁUŻB MUNDUROWYCH TLSM

13–14 MAJA

EXPO-ŁÓDŹ SP. Z O.O., AL. POLITECHNIKI 4
WWW.EXPO-LODZ.PL

**OGÓLNOPOLSKI PRZEGLĄD TEATRÓW DZIECIĘCYCH
DZIATWA 2014**

14–17 MAJA

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „RONDO”, UL. LIMANOWSKIEGO 166
WWW.BOK.LODZ.PL

TARGI RODZINNE, TARGI DOM MIESZKANIE WNĘTRZE

17–18 MAJA

EXPO-ŁÓDŹ SP. Z O.O., AL. POLITECHNIKI 4
WWW.EXPO-LODZ.PL

NOC MUZEÓW

17 MAJA

JUWENALIA UNIWERYSTETU ŁÓDZKIEGO

26–31 MAJA

MIASTECZKO AKADEMICKIE UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO
– LUMUMBOWO

**IV MIĘDZYNARODOWE BIENNALE OBRAZU
„QUADRO-ART 2014”**

29 MAJA GODZ. 13.00

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENICTWA, UL. PIOTRKOWSKA 282
WWW.MUZEUMWLOKIENICTWA.PL

IV FESTIWAL TEATRALNA KARUZELA 2014

30 MAJA–8 CZERWCA

TEATR PINOKIO, UL. KOPERNIKA 16
WWW.TEATRPINOKIO.PL

KONCERT AVENGED SEVENFOLD

4 CZERWCA

ATLAS ARENA W ŁODZI, AL. KSIĘDZA BISKUPA
WŁADYSŁAWA BANDURSKIEGO 7
WWW.ATLASARENA.PL

TARGI BUSINESS 2 BUSINESS

5 CZERWCA

INSTYTUT EUROPEJSKI, UL. PIOTRKOWSKA 262

XLV ZJAZD OKULISTÓW POLSKICH

5–7 CZERWCA

EXPO-ŁÓDŹ SP. Z O.O., AL. POLITECHNIKI 4
WWW.EXPO-LODZ.PL

O!PLA II OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL POLSKIEJ ANIMACJI

5–8 CZERWCA

MUZEUM KINEMATOGRAFII, PL. ZWYCIĘSTWA 1
WWW.KINOMUZEUM.PL

**13. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FOTOGRAFII
W ŁODZI**

5–15 CZERWCA

ART_INKUBATOR, FABRYKA SZTUKI, UL. TYMIENIECKIEGO 3
WWW.ARTINKUBATOR.COM

FESTIWAL ŁÓDŹ CZTERECH KULTUR 2014

6–15 CZERWCA

WWW.4KULTURY.PL

IMPACT FESTIVAL 2014

11–12 CZERWCA

ATLAS ARENA W ŁODZI, AL. KSIĘDZA BISKUPA
WŁADYSŁAWA BANDURSKIEGO 7
WWW.ATLASARENA.PL